



Nowy marszałek

Nowym marszałkiem Wielkopolski został wybrany Marek Woźniak,

dotychczasowy wicestarosta poznański.

Podczas nadzwyczajnej sesji Sejmiku jego kandydaturę poparli radni koalicji, stworzonej przez Platformę Obywatelską, Prawo i Sprawiedliwość, Ligę Polskich Rodzin i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Porozumienie koalicyjne pozostawia w składzie Zarządu Województwa dwóch dotychczasowych przedstawicieli PSL.

Funkcję wicemarszałka zachował Józef Racki, a członkiem zarządu pozostaje Józef Lewandowski. Skład władz regionu uzupełniają wicemarszałek Przemysław Piasta (LPR) i Przemysław Smulski (PiS).



Fot. Sz. Stewior

Poniedziałkowa sesja rozpoczęła się uchwałą o przyjęciu rezygnacji ze stanowiska marszałka Stefana Mikołajczaka, co automatycznie oznaczało dymisję całego zarządu. Stefan Mikołajczak pomimo zachęty o szersze uzasadnienie swej decyzji wspominał jedynie o politycznych uwarunkowaniach funkcjonowania Zarządu Województwa i braku możliwości sprawnego działania.

Jego rezygnację radni przyjęli 27 głosami przy 9 głosach sprzeciwu. Były marszałek podziękował za siedmioletnią współpracę: - Kolejne lata wykażą co wypracował nasz samorząd i co mnie historia przypisze - stwierdził.

- Wielkopolanom, z którymi się związałem i ofiarowałem im swoją wiedzę, umiejętności i czas, często kosztem rodziny, pragnę podziękować za wspólne działania na rzecz regionu.

Marek Woźniak był jedynym kandydatem na stanowisko marszałka. Jego życiorys przedstawił radny Sławomir Poszwa (PO). W tajnym głosowaniu poparło go 23 radnych, 14 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu.

Nowy marszałek ma 45 lat, urodził się w Kaliszu. Jest absolwentem III LO w Poznaniu, ukończył archeologię na UAM, Podyplomowe Studium Samorządu Terytorialnego

na Wydziale Prawa UAM oraz Podyplomowe Studium Polityki i Zarządu Lokalnego na Wydziale Nauk Społecznych UAM. Odbił praktyki administracyjne w Holandii i Niemczech. W latach 1990-1994 był sekretarzem gminy Suchy Las, w latach 1994-1998 pełnomocnikiem wojewody ds. systemu zamówień publicznych i redaktorem naczelnym Wielkopolskiego Biuletynu Zamówień Publicznych, od lipca 1998 kierownikiem Urzędu Rejonowego w Poznaniu i pełnomocnikiem ds. utworzenia powiatu poznańskiego, od stycznia 1999 członkiem Zarządu Powiatu Poznańskiego, a od listopada 2002 wicestarostą poznańskim. Był radnym gminy

Suchy Las (1994-1998), a od 1998 jest radnym powiatu poznańskiego. Od roku 2000 członek Unii Wolności, od trzech lat - Platformy Obywatelskiej.

W oświadczeniu koalicyjnym, którego efektem jest zmiana władz w samorządzie wojewódzkim, przedstawiciele PO, PiS, LPR i PSL zapowiedzieli przedstawienie w ciągu miesiąca opinii publicznej programu działań do końca obecnej kadencji, aby „Wielkopolska mogła wykorzystywać w optymalny sposób stojące przed nią szanse”. Marszałek Marek Woźniak uznał za priorytetowe działania pozyskiwanie środków unijnych na inwestycje. (b)



To radny Janusz Kubiak (z lewej), a nie ustępujący marszałek Stefan Mikołajczak zajął fotel senatorski z woli wyborców okręgu pilskiego



Głosuje Jan Grzesik, przewodniczący klubu radnych PSL. Poparcie ludowców zadecydowało o sukcesie nowej koalicji



Gratulacje od radnych Sejmiku nowo wybranemu marszałkowi Markowi Woźniakowi składa przewodniczący Paweł Arndt



Od redakcji

Nie taki marszałek straszny

Poznań otrzyma unijne pieniądze na realizację trzech projektów komunikacyjnych, w tym na budowę trasy tramwajowej na Rataje przez most św. Rocha. Kiedy wniosek poznańskiego samorządu ugrzązł w zawitych procedurach na poziomie województwa, miejscowe media rozpętały histeryczną kampanię przeciwko marszałkowi i jego złym urzędnikom. Mało kto słuchał zapewnień, że prawdopodobnie środki na rozwój transportu w aglomeracjach miejskich dzieląc będzie jeszcze centrala. Fakt, że od rządu uzyskać można tylko 50-procentowe dofinansowanie (marszałek nie dał 70%), nie było też pewności jak poznańskie wnioski ocenią w Warszawie. Okazało się, że rząd był na odchodnym łaskawy i przyznał ponad 9 mln euro. Marszałkowi w utrzymaniu stanowiska to już i tak nie pomoże, ani nie zaszkodzi. Pozostaną jednak zarówno w Poznaniu, jak i na wielkopolskiej prowincji trwałe efekty jego decyzji, tak ostro niekiedy krytykowanych: odnowiona i rozbudowana opera, nowa sala koncertowa Akademii Muzycznej, wyremontowane zabytki, lepiej wyposażone szpitale i wiele kilometrów dróg. W Poznaniu wcale nie najmniej.

Jacek Bartkowiak

Radni w Brukseli

Radni Sejmiku uczestniczący w pracach komisji budżetowej, rewizyjnej oraz strategii i rozwoju regionalnego i współpracy międzynarodowej przebywali w ubiegłym tygodniu w Brukseli, realizując dwudniowy niezwykle intensywny program. Odbyli wiele spotkań i rozmów m. in. w polskiej ambasadzie przy Unii Europejskiej z ambasadorem Markiem Grelą oraz z komisarzem d. s. polityki regionalnej Danutą Hübner. Odwiedzili Dyрекcję Generalną d. s. Polityki Regionalnej, gdzie tematem rozmów była nowa polityka spójności na lata 2007-

2013. Zwiedzili także Parlament Europejski. Kolejnego dnia prowadzili rozmowy w przedstawicielstwie partnerskiego regionu Katalonii oraz w Dyrekcji Generalnej d. s. Rolnictwa Komisji Europejskiej, gdzie rozmawiali o nowej polityce obszarów wiejskich. Sprawy unijnego budżetu dominowały w rozmowie z sekretarzem Gerhardem Stahlem w Komitecie Regionów. Radni zapoznali się także z działalnością Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli, w którego siedzibie komisje odbyły obrady statutowe.

(rj)

– By dać Europie szansę na przezwyciężenie trudności, Unia Europejska musi jak najszybciej przyjąć budżet na lata 2007-2013 – to przesłanie Biura Zgromadzenia Regionów Europy (AER), które obradowało 6 października w Poznaniu. To kolejne, po odbytych przed dwoma laty Zgromadzeniu Ogólnym Regionów Europy, podobne wydarzenie w stolicy Wielkopolski.

Europa musi przyjąć budżet

Utworzone przed dwudziestu laty AER to najważniejsza sieć współpracy międzyregionalnej w zjednoczonej Europie. Reprezentuje 13 organizacji i 250 regionów z 30 krajów Unii Europejskiej i spoza niej.

– Nie możemy czekać na przyjęcie budżetu Unii aż do prezydencji austriackiej i pierwszego półrocza 2006r. Proces przygotowania budżetu po jego wstępnej akcepta-

cji zabiera dużo czasu, ponieważ państwa będą musiały określić podział budżetu przed uruchomieniem funduszy. Rządy krajowe stoją w obliczu wielkiej odpowiedzialności: czy rozwijać Europę, czy też skazać ją na lata gospodarczej i politycznej stagnacji – podkreślił Riccardo Illy, przewodniczący AER i prezydent regionu Friuli Venezia Giulia we Włoszech. Opowiedział się on za utrzymaniem dotychczasowych proporcji podziału, korzyst-

nym dla krajów, do których trafić mają fundusze strukturalne.

Zdaniem marszałka Stefana Mikołajczaka – ten budżet musi uwzględnić fakt, że Unia Europejska urosła do 25 państw, musi zatem odpowiedzieć na potrzeby poszerzonej Unii w zakresie spójności społeczno-gospodarczej i terytorialnej oraz na priorytety Strategii Lizbońskiej. – Jeśli budżet będzie się opóźniał, nie zrealizujemy wielu planów – dodał wice-

marszałek Kazimierz Kościelny.

Biuro AER zapewniło regiony z nowych krajów członkowskich, że nadal będzie zabiegało u odpowiednich służb Komisji Europejskiej na rzecz zredukowania obciążeń administracyjnych związanych z wdrażaniem funduszy strukturalnych.

Podczas poznańskich obrad Biuro AER zainaugurowało debatę na temat przyszłości europejskiego modelu społecznego. Jej celem będzie przygotowanie projektu Karty Praw Gwarantowanych dla Obywateli, która naszkicuje minimalne standardy w zakresie świadczeń zdrowotnych i socjalnych. Skorzystało z okazji spotkania w Polsce, by zachęcić nowy rząd do dalszej regionalizacji kraju. – W dzisiejszym świecie jest rzeczą niezbędną, by myśleć globalnie a działać lokalnie – mówi Riccardo Illy. – Regiony są odpowiednim miejscem, by obserwować to, co się dzieje na poziomie międzynarodowym i europejskim i by odpowiadać na wyzwania ku pożytkowi swoich obywateli. W tym kontekście regiony o kompetencjach prawodawczych mają konkurencyjną przewagę – dodał.

(jb)



Z dziennikarzami wielkopolskimi spotkali się (od lewej) przewodniczący AER Riccardo Illy, sekretarz generalny AER Klaus Klipp i wicemarszałek Kazimierz Kościelny

Samorząd chce PKS

Zarząd Województwa Wielkopolskiego wystosował 15 września pismo na ręce Krzysztofa Opawskiego, ministra infrastruktury, dotyczące przyszłości Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu:

W związku z uzyskaną informacją o zamiarze sprzedaży Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu zwracamy się po-

nownie z wnioskiem o przekazanie Przedsiębiorstwa wraz z majątkiem, Samorządowi Województwa Wielkopolskiego. Jesteśmy gotowi do natychmiastowych negocjacji w sprawie formy prawnej i warunków przejęcia.

Z wnioskiem w sprawie przejęcia tego Przedsiębiorstwa, Zarząd Województwa Wielkopolskiego występował do Ministra Infrastruktury.

Strategia Rozwoju Województwa Wielkopolskiego uchwalona przez Sejmik Województwa Wielkopolskiego w 2000 roku w zakresie organizacji i wykonywania transportu publicznego w Województwie Wielkopolskim zakłada ściśle powiązanie transportu kolejowego i drogowego, łącznie z funkcją wymienną na określonych trasach.

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodo-

wej w Poznaniu po sprzedaży i wyjściu z podległości administracji rządowej zmieni zapewne swe cele ukierunkowując je na komercję. Przedsiębiorstwo o charakterze komercyjnym, nie zawsze będzie realizowało potrzeby w zakresie przewozów wynikających ze strategii Województwa Wielkopolskiego.

Samorządowi Województwa Wielkopolskiego odpowiedzialnemu za transport publiczny ten potencjał jest niezbędny i umożliwi skuteczne kształtowanie polityki transportu kolejowego i autobusowego w Województwie Wielkopolskim zabezpieczające potrzeby komunikacyjne naszych mieszkańców – czytamy w uzasadnieniu wniosku.

(or)

Starostowie o stypendiach

Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego opublikował oświadczenie, w którym wyraża zaniepokojenie stanem realizacji programów stypendialnych na wyrównanie szans edukacyjnych w ramach Działania 2.2 ZPORR w szczególności w odniesieniu do projektów uczniowskich.

Opóźnienia w realizacji programu – zdaniem starostów – spowodowane ciągłymi zmianami wytycznych przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy (m.in. niejasnym określeniem katalogu wydatków), mała efektywność całego przedsięwzięcia, a w konsekwencji jego zły odbiór społeczny uodowodniły, że przyjęte rozwiązania są po prostu złe.

Konwent Powiatów Województwa Wielkopolskiego uważa, że radykalną poprawę sytu-

acji można osiągnąć tylko poprzez natychmiastową zmianę sposobu przekazywania stypendiów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych z refundacji na formę finansową. Przeprowadzona zmiana powinna spowodować uproszczenie procedur oraz obniżenie kosztów obsługi systemu, a przede wszystkim szybsze przekazywanie środków do stypendystów.

Ze względu na wagę społeczną problemu oczekujemy na szybkie i skuteczne działania w tej sprawie. W przeciwnym razie Konwent Starostów Województwa Wielkopolskiego stawia pod znakiem zapytania sens dalszego funkcjonowania tego systemu – czytamy w oświadczeniu starostów podpisanym przez przewodniczącego Konwentu Eugeniusza Grzeszczaka.

(or)

Osiem szynobusów więcej

20 września Komitet Sterujący Sektorowego Programu Operacyjnego Transportu na posiedzeniu w Warszawie przyjął jednogłośnie wniosek Zarządu Woje-

wództwa Wielkopolskiego o dofinansowanie ze środków unijnych zakupu ośmiu autobusów szynowych do przewozów regionalnych. Wartość projektu wynosi 49 650 000.

(r)



Nazajutrz po wyborach parlamentarnych radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego spotkali się na XXXVIII sesji. Niektórzy z nich nie znali jeszcze swych wyników wyborczych, a przecież do Sejmu i Senatu kandydowało aż 22 spośród 39 radnych samorządu wojewódzkiego. Tematem rozmów kularowych było też opublikowane w mediach oświadczenie marszałka Stefana Mikołajczaka, który zapowiedział rezygnację z funkcji.

Sesja po wyborach

Radni po raz pierwszy skorzystali z gościnności Dowództwa Wojsk Lotniczych. Obrady, ze względu na pracę w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, toczyły się w pobliskim klubie garnizonowym.

Po dyskusji przyjęto informację policji, porównującą wskaźniki przestępczości w pierwszej połowie 2005 w stosunku do lat 2003-2004, informację o wykonaniu budżetu województwa i realizacji inwestycji drogowych, a także o wielkopolskim systemie szlaków rowerowych, realiza-

cji zadań rzeczowych i finansowych przez wojewódzkie SP ZOZ, stażach dyplomowych i stanie środowiskowych domów samopomocy.

Sprawnie przegłosowano uchwały regulujące przyjęcie pomocy finansowej z budżetów gmin Czarnków, Drawsko, Grodzisk Wlkp., Koło, Komorniki, Mosina, Murowana Goślina i Złotów oraz powiatu kolskiego. Kwota 1,54 mln zł umożliwi budowę dróg, chodników i sygnalizacji świetlnej, których koszt oszacowano na 20,08 mln zł. Województwo otrzyma także 500 tys. zł. z budżetu Leszna

na zakup mammografu i specjalistycznej aparatury dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w tym mieście.

Radni zmienili uchwałę budżetową, zwiększając dochody do 508 mln zł., a wydatki do 729,3 mln zł. Wyrazili zgodę na przyznanie 8 powiatom 300 tys. zł. na zakup samochodów gaśniczych dla straży pożarnej.

Wprowadzono też zmiany w statutach Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu (utworzenie oddziału onkologii klinicznej), Wielkopolskiego Specjalistycznego Szpitala Chorób

Płuc i Gruźlicy w Chodzieży (oddział geriatryczny) i Szpitala Grunwaldzkiego w Poznaniu. Zdecydowano o połączeniu kaliskich szpitali WSZ im. Ludwika Rydygiera i Wojewódzkiego Szpitala Matki i Dziecka.

Sejmik zgodził się również na prowadzenie Teatru Wielkiego w Poznaniu jako wspólnej instytucji kultury Województwa Wielkopolskiego i Ministerstwa Kultury.

Radni opowiedzieli się za pozostawieniem lasów państwowych w zasobach Skarbu Państwa.

Jacek Bartkowiak

Z PRAC KOMISJI

Radni o lasach i gruntach

Sejmnik Województwa Wielkopolskiego powinien opowiedzieć się za pozostawieniem lasów państwowych w zasobach Skarbu Państwa. Taką opinię w sprawie projektu stanowiska samorządu województwa na wyjazdowym posiedzeniu w Nadleśnictwie Oborniki wyrazili jednogłośnie 14 września radni z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wątpliwości wobec planów prywatyzacyjnych i uzasadnienia takiej opinii dość zgodnie wyrażali zarówno radni jak i przedstawiciele administracji leśnej. Piotr Grygier, dyrektor Regionalnych Lasów Państwowych w Poznaniu wskazywał na negatywne doświadczenia prywatyzacji lasów w Niemczech, przede wszystkim w postaci dopłat i rekompensat obciążających budżet. Nasze doświadczenia, to nadmierne nastawienie właścicieli lasów prywatnych na zysk, przy niewystarczających nakładach na obudowę i pielęgnację lasów. Pozostawienie lasów w zasobach Skarbu Państwa sprzyjać powinno wzmocnieniu społecznej funkcji lasów, które nie są wyłącznie źródłem surowca, lecz decydują o jakości otoczenia człowieka, stanowią rezerwuariat wartości przyrodniczych i kulturowych. Obecny model gospodarowania w lasach pozwala na kompensowanie strat w gorzej funkcjonujących nadleśnictwach, np. dotkniętych klęską pożaru. Instrumentem takiej kompensacji są odpisy na fundusz leśny. Zbyt mało uwagi, zdaniem leśników, lasom i gospodarce leśnej w re-



Z problemami gospodarki leśnej w Nadleśnictwie Oborniki zapoznał radnych dyrektor Włodzimierz Kowal

gionie poświęcają zapisy strategii rozwoju województwa.

Na minusy prywatyzacji wskazywał radny Zbigniew Ajchler, powołując się na negatywne opinie zawarte w stanowiskach samorządów innych województw. A radny Józef Fiksa mówił o zagrożeniach dla gospodarki łowieckiej. Radny Nowak mówił o potrzebie zapobiegania rabunkowej i niewłaściwej gospodarce bez względu na to, kto jest właścicielem lasu. Wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się, że należy poprawiać lesistość Wielkopolski. Do takich działań skłaniają nas obowiązujące dyrektywy Unii Europejskiej.

Radni wysłuchali również informacji Antoniego Mandziaka, dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych dotyczącej zagospodarowania

gruntów Skarbu Państwa i planów finansowo-rzeczowych na rok 2006 oraz Zofii Tymczuk, dyrektora Wielkopolskiego Zakładu Melioracji na temat potrzeb w zakresie budowy, odbudowy i remontów urządzeń melioracyjnych.

Skarb Państwa zarabia na sprzedaży i dzierżawach gruntów Wielkopolsce. Średnia cena 1 ha gruntów rolnych to 8900 złotych. Była mowa o problemach spowodowanych brakiem planów zagospodarowania przestrzennego, dawniejszych błędach Agencji i krytyce za nieostrożną sprzedaż najatrakcyjniejszych gruntów, o projektach ustawy reprivatyzacyjnej, o mieniu zabużańskim i rekompensatach, dzierżawach i zbyt wysrubowanych czynszach. Radny Jerzy Mikołajczak wskazywał niepokojące przykłady łatwego zbywania przez

ANR dużych powierzchni w zestawieniu z olbrzymimi trudnościami, jakie mają rolnicy indywidualni z nabyciem niedużych areałów na powiększenie gospodarstw. Aleksandra Jaroniewska mówiła o problemach w gospodarce zasobami mieszkaniowymi ANR.

Sprawy melioracji w Polsce są bardzo zaniedbane. Wielkopolska nie jest wyjątkiem. Niszczeje ogromny majątek, bo nie ma go kto konserwować. Rządowe nakłady pokrywają zaledwie 7 proc. potrzeb. Nie wolno tej sprawy spychać na barki samorządów, jeśli za tym nie pójda środki. Są też pozytywne efekty: udany program „Rowy” (zatrudniono sezonowo 1190 osób), pozyskiwanie środków UE, współpraca samorządu z funduszami ochrony środowiska.

(on)

Marszałek zrezygnował

Marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak zrezygnował ze sprawowanej od siedmiu lat funkcji. Oznacza to dymisję całego Zarządu Województwa.

25 września – w dniu wyborów parlamentarnych – do mediów trafiło oświadczenie Stefana Mikołajczaka.

Szanowni Państwo

25 września to kolejny ważny dzień dla Polski i naszej demokracji. Za kilka godzin dokończy się akt głosowania na kandydatów do Sejmu i Senatu RP. Wierzę, że osoby, które wybierzemy na nową kadencję, nas nie zawiodą. Ja podjąłem decyzję o kandydowaniu do Senatu, by wykorzystać swoje nie tylko siedmioletnie doświadczenie marszałkowskie. Pragnę jednak Państwa poinformować, że nie akceptując agresji politycznej, niczym nie uzasadnionych i niesprawiedliwych opinii o mojej oddanej bez reszty pracy dla Wielkopolski i samorządności oraz z czysto ludzkich względów, postanowiłem już o wiele wcześniej oraz nie znając jeszcze teraz wyniku wyborczego, zakończyć pracę na stanowisku marszałka naszego województwa. Wszystkich z Państwa, którym oddałem wiele swoich sił i umiejętności, zachowam we wdzięcznej pamięci, nie poprzestając dalej troszczyć się i pracować przede wszystkim dla ludzi i naszego wspólnego dobra. Z wyrazami szacunku

Stefan Mikołajczak

Nazajutrz było już wiadomo, że Stefan Mikołajczak przegrał wybory senatorskie w okręgu pilskim. Więcej głosów uzyskał Mieczysław Augustyn (PO) i Janusz Kubiak (LPR). Tego dnia marszałek nie złożył jednak oficjalnej rezygnacji na ręce przewodniczącego Sejmiku, co w różny sposób komentowali debatujący radni.

Zbigniew Czerwiński (PiS): Do tej pory Sejmiku nikt o tym oficjalnie nie poinformował, czyli z prawnego punktu widzenia sprawa nie istnieje. Formalnie to pismo powinno zostać złożone do przewodniczącego, a wówczas rozpocznie się procedura.

Tadeusz Dębicki (Samobrona): Nie wiem dlaczego marszałek to zrobił. Być może był pewny, że dostał mandat senatora, a kiedy się dowiedział, że senatorem nie będzie to zmienił zdanie? Jeżeli wybory przegrał to logiczne, że tej rezygnacji nie złoży.

Ślawomir Poszwa (PO): Jeżeli pan marszałek złożył w mediach rezygnację, wysłał taką informację, to teraz nie ma innego wyjścia. Wykazał determinację, że chce być senatorem, startując z poparcia własnego komitetu wyborczego. Będę go nakłaniał, żeby zachował twarz.

Wiesław Szczepański (SLD): Ubolewam, że to oświadczenie medialne złożono przed rozmową z klubem SLD. Rozumiem ideę, marszałek chciał je złożyć zanim będzie znany wynik wyborów. Dzisiaj na klubie rozmawialiśmy o tym, żeby dziś tej rezygnacji nie składać. Potrzebujemy czasu, żeby znaleźć ewentualnego kandydata na tę funkcję i potencjalnych koalicjantów.

Jan Grzesiek (PSL): Oceniamy to jako sytuację związaną z wynikiem wyborów. Były już wnioski o wotum nieufności w stosunku do marszałka. Zastanawiamy się, czy oznacza to złożenie formalnego dokumentu.

Przemysław Piasta (LPR): To znaczący gest, ewenement na polskiej scenie politycznej, który jednak na razie pozostaje formułą gestu. Interesuje mnie motywacja marszałka, która w oświadczeniu określona jest bardzo enigmatycznie. Tak czy owak stwarza to zupełnie nową sytuację w Sejmiku.

Sam Stefan Mikołajczak nie chciał tego dnia komentować swego oświadczenia. – Trzeba wiedzieć kiedy odejść – powiedział naszemu dziennikarzowi. Nazajutrz w wywiadzie dla Radia Merkury potwierdził, że nie zamierza trwać na stanowisku bez względu na sytuację: – Nie zamierzam być politykiem do końca życia, a marszałkiem tym bardziej – stwierdził. Wyjaśniał, że rezygnacja z dnia na dzień nie była jednak możliwa, choćby ze względu na sprawność zarządzania. Zapowiedział też, że nie będzie montował nowej koalicji, która pozwoliłaby mu zachować stanowisko. Z goryczą mówił o „medialnej agresji i niesprawiedliwych ocenach swej pracy”: – Każdy z nas jest człowiekiem. Mam rodzinę i nie chcę jej obciążać insynuacjami i pomówieniami.

29 września do kancelarii Sejmiku wpłynęła rezygnacja Stefana Mikołajczaka z funkcji marszałka. 13 radnych złożyło wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Rozpoczęły się też rozmowy mające wyłonić nową koalicję rządzącą województwem. (jb)



Mimo wcześniejszego oświadczenia, 26 września na sesji Sejmiku Stefan Mikołajczak nie zrezygnował z funkcji marszałka

50 lat WBPP

– Niewiele instytucji może się pochwalić nieprzerwanym funkcjonowaniem aż przez pół wieku – powiedział wicemarszałek Wielkopolski Zbigniew Winczewski podczas uroczystej sesji z okazji 50-lecia Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego. Ale serdeczność wobec Jubilatów tego dnia miała przede wszystkim związek z dokonaniem Biura, które już pół wieku odpowiada za porządek przestrzenny Wielkopolski.

Historia WBPP rozpoczyna się w 1955 roku – wtedy uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej została powołana Wojewódzka Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu jako jedna z pierwszych w kraju. Odbudowa wojennych zniszczeń, projektowanie kompleksów przemysłowych i osiedli mieszkaniowych, nowych dróg, wodociągów, linii energetycznych, kolektorów kanalizacyjnych i całych systemów komunikacji – to właśnie zasługa służb planistycznych tego okresu. Dokumentację poszczególnych etapów tej pracy można było podziwiać na wystawie w holu głównym Urzędu Wojewódzkiego, a poświęcone planowaniu przestrzennemu w Wielkopolsce od 1955 roku po 2005. Zaprezentowano opracowania planistyczne wielkopolskich miast – dziś w większości już zrealizowane – a także fotografie pracowników Biura z poszczególnych okresów działalności. Pół wieku planowania doczekało się także wydawnictwa książkowego. Historię pracy wielkopolskich planistów przypomina w nim obecny dyrektor WBPP Jacek Michałowski oraz pracownicy biur w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile. Jest też galeria zdjęć wszystkich dyrektorów, fotografii pracowników z całych 50 lat i pokaźna lista nagród – warto przypomnieć, że WBPP w 2003 roku otrzymało nagrodę I stopnia Ministra Infrastruktury za Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego. Jednak chyba najciekawszą częścią są wspomnienia wieloletnich pracowników Biura, przedstawiających swoje kariery zawodowe z prawdziwą pasją i... nutką humoru. Nic dziwnego, że mottem rocznicowej książki stał się cytat Leona Kriera: „Miasta i krajobraz wskazują, ile jesteśmy wari – materialnie i duchowo. Są one nie tylko wyrazem naszych wartości, lecz także nadają tym wartościom fizyczną realność. To one rozstrzygają o spożytkowaniu bądź roztrwonienu dostępnej nam energii, czasu i zasobów terenu”. (ef)

Na długo przed wejściem Polski do Unii Europejskiej – słowo „beneficjent” urzędnicy samorządowi wszystkich szczebli, liderzy różnych zespołów, szefowie firm, instytucji, organizacji, szkół i uczelni odmieniali każdego dnia we wszystkich przypadkach. Każdy chciał być beneficjentem, ale nie każdy został. Dziś przedstawiamy tych, którzy zwycięsko przeszli przez regionalne, krajowe oraz europejskie procedury poprzedzające przyznanie funduszy na realizację przygotowanych projektów.

Beneficjent wielkopolski...

Muzyczny projekt

Przy nowym skrzydle gmachu poznańskiej Akademii Medycznej, pięknie wpisanym w krajobraz placu Mickiewicza, trwa budowa. Powstaje tu kolejny moduł kompleksu uczelni – sala koncertowa. Rektor akademii – prof. Bogumił Nowicki mówi, że bezcenne dla przyszłych muzyków, melomanów i miasta sala koncertowa powstaje dzięki 20 mln zł, które uczelnia otrzymała z funduszy UE oraz dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Urzędu Marszałkowskiego. Procedury poprzedzające zdobycie funduszy unijnych były skomplikowane, ale poradziło sobie z nimi, bo determinacja zespołu przygotowującego dokumentację była wielka. Nie bez znaczenia okazała się solidność i wyobraźnia, poprzedzająca przygotowanie inwestycji. Już w 2003 r. Miasto Poznań przekazało uczelni teren pod budowę sali koncertowej, a zespół pracujący pod kierunkiem głównego projektanta nowej Akademii Muzycznej, znakomitego architekta Jerzego Gurawskiego, przygotował znacznie wcześniej wszystkie plany sali koncertowej. Teraz jej budynek już „wyszedł” z ziemi. Termin zakończenia robót ustalono z wykonawcą (jest nim wykonawca w drodze przetargu firma Hochtief Polska) na 1 grudnia 2006 r.

Nowy gmach (w całości klimatyzowany) będzie połączony z istniejącym budynkiem dydaktycznym. Sala koncertowa pomieści 550 słuchaczy. Planuje się, że za rok – jeszcze przed oficjalnym zamknięciem budowy – odbędzie się tu inauguracja roku akademickiego uczelni i pierwszy koncert! Powierzchnia sali to prawie 300 m.kw., plus 140 m.kw. balkonu. Estrada, licząca 150 m.kw. pomieści 140 wykonawców! Ponad 200 metrów liczyć będzie sala prób, a specjalne pomieszczenia przygotowuje się do pracy dla sekcji perkusyjnej, garderób, szatni, recepcji, zaplecza gastronomicznego, kas. Nowoczesna sala koncertowa nie może istnieć bez studia nagrań. Takie studio powstanie. Będzie wynajmowane także do nagrań komercyjnych.

Rektor nie ukrywa satysfakcji i mówi, że to nowy rozdział w życiu akademii noszącej im. Jana Ignacego Paderewskiego! Ponieważ rektor jest także koncertującym pianistą, wyjątkowo dokładnie rozumie „głód” koncertowania wszystkich studentów swej uczelni...

Aula uniwersytecka – na

razie jedyna sala koncertowa w stolicy Wielkopolski – ma świetną akustykę, ale jest aulą UAM i trudno wpisać się w jej wolne terminy. Tu odbywają się koncerty filharmoniczne, kongresy, absolutoria. Nowa sala koncertowa da wspaniałe możliwości i studentom, i melomanom. Bezcenne jest to, że dużą salę w razie potrzeby można przekształcić w mniejszą dla zespołów kameralnych. Koncerty w Sali Białej, Malinowej UM czy nawet w Sieni Wielkiej Ratusza są koncertami w pięknych wnętrzach, ale muzycy i słuchacze wiedzą jak w tych salach dźwięki... dudnią.

Nowa sala koncertowa zostanie wyposażona także w doskonałe organy. Na przyszłych wirtuozów czeka już m.in. nowy fortepian, wspinały Steinway, którego zakup sfinansował samorząd wojewódzki.

Jednak utrzymanie wspinałego obiektu będzie kosztowne. Dlatego, by unijne, ministerialne i samorządowe pieniądze nie zostały zmarnowane, już pomyślano o przedsięwzięciach wspomagających finansowanie nowej sali koncertowej. Studio nagrań to tylko jedna ścieżka. Sala będzie wynajmowana także na kongresy i zjazdy, których coraz więcej odbywa się w Poznaniu. (OK)

Drogi do rozwoju

Obwodnice Grodziska, Kórnik, Śremu i Nowego Tomyśla, przebudowa 74 kilometrów dróg i 9 mostów – to tylko kilka z inwestycji, które powstaną dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Oznacza to, że nie tylko po Wielkopolsce będzie się jeździło łatwiej i szybciej, ale że mieszkańcy wielu zatoczonych miejscowości w naszym regionie nareszcie odetchną...

Wystarczy raz wybrać się

choćby do Śremu – i doskonale wiadomo, o co chodzi. Trasa przelotowa biegnie tu przez sam środek miasta i w dodatku jedynym mostem przez Wartę. Przebieg z jednej strony ulicy na drugą byłoby niemożliwe bez światła – w obie strony gnały niekończące się szeregi samochodów. Hałas i spaliny poważnie utrudniają życie mieszkańcom urokliwej śremskiej Starówki – no i ten ciągły strach o dzieci wychowujące się tu przy ruchliwej szosie... Dzięki nowej obwodnicy ruch w centrum się zmniejszy, ale to nie jedyna jej zaleta.

– Obwodnica dla Śremu to nie tylko odciążenie ruchu tranzytowego w samym mieście, ale przede wszystkim poprawa dostępności komunikacyjnej do aglomeracji Poznania – wyjaśnia Radosław Łucka, drugi zastępca burmistrza Śremu. – Mamy nadzieję, że będzie ona także impulsem do dalszego gospodarczego rozwoju miasta, którego symptomy już wyraźnie odczuwamy. Czekał na nią prawie 10 lat. Teraz jest już jak na wyciągnięcie ręki.

Ładnych kilka lat czekają na obwodnicę także w Grodzisku Wielkopolskim.

– Mamy już część obwodnicy południowej, która odciąża część miasta od ruchu kołowego, ale to za mało – mówi Piotr Bartkowiak z Wydziału Promocji Urzędu Miasta w Grodzisku. – Blisko są tereny inwestycyjne, którym przydałoby się połączenie drogowe i połączenie z autostradą A2 właśnie przez obwodnicę. No i dzięki niej ruch przelotowy znikłby z centrum, co odczuwają szczególnie mieszkańcy osiedla Wojska Polskiego i pobliskich enklaw domków jednorodzinnych. Tam teraz jest najgorzej.

W Nowym Tomyślu również budowa obwodnicy jest palącym problemem – zwłaszcza

odkąd zaczęto oddawać do użytku kolejne odcinki autostrady A2. Mieszkańcy ulic w centrum natychmiast odczuli wzrost natężenia ruchu.

– Samochody z kierunku Zbąszynia czy Wolsztyna by dotrzeć do autostrady, muszą przejechać przez całe miasto – wyjaśnia Marzena Kortus, rzecznik prasowy burmistrza Nowego Tomyśla. – Dlatego nie możemy się doczekać obwodnicy. Da nam ona możliwość nie tylko wyprowadzenia ruchu za miasto, ale i umożliwienia dostępu do terenów inwestycyjnych, do których dotąd nie było dojazdu.

W Nowym Tomyślu już wiadać pierwsze prace – przy pomocy środków PHARE jest realizowana budowa obejścia miasta o długości ponad czterech kilometrów, a na swoją kolej czeka przebudowa drogi wojewódzkiej nr 305 łączącej budowaną obwodnicę z autostradą A2.

Ale i pozostałe obwodnice już wkrótce będzie można zobaczyć w terenie: umowy na realizację projektów są już podpisane, kończą się także procedury przetargowe. Łączny koszt wszystkich inwestycji to ponad 292 mln złotych. (ef)

Nauczyciele bez granic

Urwanie się z lekcji na wagary jest epizodem, który prawie każdy odnotował w swym uczniowskim życiorysie. Raz nie stale... Ale doświadczenia wskazują, że blauki, czyli po poznaniu węgry są także poważnym problemem sporej grupy młodszych i starszych uczniów w wielu krajach. Są sygnałem, że pomiędzy szkołą, a jej wychowankami coś się rwie. Sprawa jest poważna. Dlatego Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu już od 2002 roku, w ramach międzynarodowego programu edukacyjnego Sokrates Comenius 2.1 pracuje nad tematem

„Absencja szkolna – strategie i plany zwalczania wagarowania”. Pedagodzy m.in. z Niemiec, Hiszpanii, Francji, Holandii, Finlandii, Węgier i Anglii opracowali raport dotyczący zjawiska absencji uczniów uczniów w 17 krajach. Zebrali też propozycje doskonalenia zawodowego nauczycieli przygotowujące ich do pracy z uczniami wagarującymi, a w poznańskim ODN-ie odbywają się kursy dla pedagogów, którzy pomagają wagarowiczom wyjść z impasu.

Jeszcze przed naszym wejściem do UE – Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli uzyskał grant na realizację tematu „SPICE – Edukacja w szkole drogą do poszanowania innych kultur”. Obok specjalistów z ośrodka doskonalenia – w projekcie uczestniczy 15 wielkopolskich szkół podstawowych. To szkoły, których nauczyciele i uczniowie utrzymują partnerskie stosunki ze swymi rówieśnikami w innych krajach. Jednym z celów programu jest dzielenie się przykładami dobrej praktyki, identyfikacja wspólnych działań zbliżających ludzi w różnych krajach oraz promowanie międzykulturowej edukacji. Zakończenie projektu zaplanowano na 2007 rok. We wrześniu Urząd Kształcenia Nauczycieli we Frankfurcie zorganizował spotkanie pedagogów z Finlandii, Włoch i Polski pracujących nad projektem „Tworzenie tożsamości regionalnej, narodowej i europejskiej w Europie Regionów”. Celem tego przedsięwzięcia jest m.in. wzbudzenie wzajemnego zainteresowania między różnymi regionami, zachęcenie młodych ludzi do zaangażowania społecznego, rozbudzenie zainteresowania młodzieży sprawami europejskimi oraz umacnianie tożsamości regionalnej, narodowej i europejskiej. Podczas spotkania odbyła się prezentacja tematycznej strony internetowej przygotowanej przez zespół poznańskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Specjaliści ocenili ją wysoko. Prezentacja osiągnięć projektu nastąpi podczas X Targów Edukacyjnych w przyszłym roku.

To tylko niektóre unijne tematy, nad którymi pracują wspólnie z europejskimi nauczycielami i naukowcami wielkopolscy pedagodzy. Wartość każdego projektu, realizowanego z unijnych funduszy waha się w granicach od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy euro. Prace trwają – efekty w wielu krajach już są. Uczniowie i nauczyciele regionów europejskich są bliżej siebie. (OK.)



Sala koncertowa Akademii Muzycznej powstaje z funduszy UE oraz dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Urzędu Marszałkowskiego. Na zdjęciu (od lewej): marszałek Stefan Mikołajczak, minister Waldemar Dąbrowski i prof. Bogumił Nowicki w rozmowie z wykonawcami inwestycji.



Ze środków unijnych, w ramach działania 1.4 ZPOR „Rozwój turystyki i kultury” dofinansowano remont i rozbudowę Teatru Wielkiego w Poznaniu



TRANSPORT PUBLICZNY W REGIONIE

Kolej to podstawa

Rewitalizacja i modernizacja linii kolejowych, unowocześnienie taboru, stworzenie spółki Koleje Wielkopolskie i wybór partnera strategicznego dla realizacji regionalnych przewozów pasażerskich, przekazanie dworców i parkingów przydworcowych samorządom – to główne cele do roku 2013 określone w koncepcji kolejowego transportu publicznego w Wielkopolsce. Dokument przygotowany przez Departament Transportu i zatwierdzony przez Zarząd Województwa wskazuje priorytety inwestycyjne, zakłada działania demonopolizacyjne i precyzuje harmonogramy finansowania z uwzględnieniem środków niezbędnych do pozyskania pomocy unijnej.

Najważniejszy elementem transportu publicznego jest pasażer. O wyższości kolei na innymi środkami transportu zapisano już tony papieru. Ale o wyborach i preferencjach pasażerów decyduje praktyka. Chodzi o szybkość i wygodę podróżowania, o stabilność i atrakcyjność oferty przewozów regionalnych.

Przedstawiony we wrześniu dziennikarzom przez Jerzego Krigera, dyrektora Departamentu Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, pakiet analiz i propozycji działań otwiera mapka prędkości na liniach kolejowych w Wielkopolsce. Obrazuje jeden z podstawowych mankamentów – w naszym regionie podróżujemy zbyt wolno. Są linie, na których prędkość podróżna wynosi od 20 do 40 kilometrów na godzinę. To nie zachęca do wyboru kolei jako środka transportu i daje handicap konkurencji. Zmusza do wyboru alternatywnych rozwiązań, których społeczne koszty są nieporównywalnie wyższe. Koleje wprowadziły w regionie 237 ograniczeń prędkości, które w 60 proc. spowodowane są złym stanem nawierzchni, pozostałe spowodowane są słabą widocznością na przejazdach kolejowych, złym stanem obiektów inżynierskich, brakiem obsługi przejazdu. Najgorszy stan torowisk jest na liniach obsługujących mieszkańców północnej i południowej Wielkopolski.

W przyszłym roku rozpocznie się modernizacja linii kolejowej Wrocław – Poznań, która na całej długości zostanie przystosowana do europejskich standardów jakości i bezpieczeństwa. Według założeń czas jazdy z Wrocławia do Poznania skróci się aż o 75 minut. Również w 2006 roku zarządca torowisk, PKP PLK S.A. oddział w Poznaniu zamierza ze środków własnych przeprowadzić prace modernizacyjne na odcinkach: Poznań Wschód – Poznań Garbary, Zaryń – Piotrków Kujawski, Słupia – Hanulin, Chodzież – Dziembówko, Stary Młyn – Zieloniec.

Do programu rewitalizacji linii kolejowych na lata 2007 – 2013 opracowanego przez PKP PLK S.A. Urząd Marszałkowski jako priorytetowe zgłosił linie: Poznań – Kluc-

bork, Poznań – Piła, Poznań – Wągrowiec, Poznań – Wolsztyn, Poznań – Gniezno, Piła – Szczecinek, Krzyż – Chojnice, Kalisz – Ostrów Wlkp. – Leszno – Głogów, Piła – Bydgoszcz, Oleśnica – Chojnice, Leszno – Zbąszyn, Ostrów Wlkp. – Grabowo Wlkp., Jarocin – Kąkolewo, Herby Nowe – Oleśnica, Rokietnica – Skwierzyna. W sumie w ramach programu na modernizację infrastruktury w Wielkopolsce planuje się przeznaczyć prawie 1 miliard złotych, z czego połowę powinny stanowić fundusze unijne.

Terminowe i odpowiednio wysokie zapewnienie środków własnych w ramach projektów unijnych przez samorząd województwa stwarza szansę na systematyczną odnowę i powiększenie taboru kolejowego. Harmonogram zakupów taboru do 2013 roku przewiduje wydatki na kwotę ponad 460 milionów złotych, z tego aż 337,5 milionów złotych stanowić ma dotacja unijna. Lista zakupów obejmuje 40 jednostek trakcji elektrycznej i 20 pojazdów spalinowych. Wygodne i tanie w eksploatacji spalinowe pojazdy serii Region Tramp (dwa 90-osobowe i pięć 200-osobowych) kursują na trasach: Krzyż – Piła – Chojnice, Poznań – Wągrowiec – Golańcz, Poznań – Grodzisk – Wolsztyn, Zbąszynek – Wolsztyn – Leszno, Leszno – Krotoszyn – Ostrów Wlkp., Leszno – Gostyń – Jarocin, Gniezno – Jarocin – Krotoszyn, Leszno – Wschowa – Głogów. Kolejne przetargi przewidują zakupy większych jednostek – 200-osobowych w ZNTK S.A. w Poznaniu i 300-osobowych realizowanych w PESA Bydgoszcz.

Zarówno spółki kolejowe jak i samorząd województwa zainteresowane są jak najszybszym uregulowaniem statusu nieruchomości dworcowych. Propozycja przejęcia dworców i parkingów przydworcowych przez samorządy lokalne, choć racjonalna i teoretycznie korzystna dla obu stron nie spotkała się z entuzjastycznym odzewem wielkopolskich miast i gmin. Nie wszystkie na to stać, nie brak również przeszkód prawnych, potrzebne są nowelizacje kilku ustaw.

Samorząd województwa nie rezygnuje z koncepcji demonopolizacji regionalnych przewozów pasażerskich. Nie jest powiedziane, że strategicznym partnerem samorządu będą PKP Przewozy Regionalne, bo na rynku przewozów pasażerskich aktywizują się spółki samorządowe (SKM i WKD) oraz inni przewoźnicy. Od 2010 roku mogą pojawić się przewoźnicy zagraniczni. Wzrasta dofinansowanie ze strony samorządu wielkopolskiego obecnego operatora PKP Przewozy Regionalne, które w 2005 roku wyniosło 46 milionów złotych. Jednakże samorząd nie rezygnuje z koncepcji spółki przewozowej Koleje Wielkopolskie, która mogłaby zarządzać zakupionym taborem i wypracować optymalną koncepcję współpracy z przewoźnikami.

Ryszard Jałoszyński



Marszałek Województwa Wielkopolskiego



Biuro Konsultingowe Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu Sp. z o.o.



Łoża Laureatów
NAGRODY GOSPODARCZEJ
WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Łoża Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego

wspólnie z

Biurem Konsultingowym Fundacji Akademii Ekonomicznej,

ZAPRASZA

kadre zarządzającą przedsiębiorstwami i ich pracowników na szkolenia finansowane z funduszy strukturalnych UE -EFS
**Sektorowy Program Operacyjny
Rozwoju Zasobów Ludzkich**

Kwota dofinansowania dla dużych przedsiębiorstw (zatrudniających powyżej 249 pracowników) wynosi 60%, małe i średnie przedsiębiorstwa (zatrudniające od 10 do 249 pracowników) dofinansowane są w 80%.

**Proponujemy Państwu wzięcie udziału
w następujących tematach szkoleń:**

DLA KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ

1. Organizacja firmy
2. Zarządzanie finansami w przedsiębiorstwie
3. Rachunkowość w przedsiębiorstwie
4. Zarządzanie zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie
5. Marketing i sprzedaż
6. Prawo
7. Etyka współczesnego biznesu
8. Komunikacja zewnętrzna firmy
9. Zastosowanie technologii informatycznych w zarządzaniu
10. Języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski (poziom podstawowy lub średnio zaawansowany)

DLA PRACOWNIKÓW

1. Techniki sprzedaży
2. Obsługa klienta
3. Efektywne wykorzystanie programów komputerowych do realizacji powierzonych zadań
4. Rachunkowość
5. Języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski (poziom podstawowy lub średnio zaawansowany)

Zajęcia będą prowadzone przez wykładowców Akademii Ekonomicznej i innych poznańskich uczelni, posiadających bogatą wiedzę i doświadczenie praktyczne w prowadzeniu zajęć dydaktycznych oraz fachowo zajmujących się doradztwem ekonomicznym i prawnym dla podmiotów gospodarczych. Szkolenia odbędą się w formie dwudniowych weekendowych zjazdów, raz w miesiącu w okresie od IV kwartału 2005 do I kwartału 2007 roku. W trakcie zajęć gwarantujemy nowoczesną bazę szkoleniową, nocleg, całodniowe wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu - sfinansowane ze środków Unii Europejskiej. Szkolenia zakończą się testem egzaminacyjnym oraz uroczystym wręczeniem dyplomów.

Przedsiębiorstwa zainteresowane udziałem w szkoleniach prosimy o wypełnienie ankiety znajdującej się na stronie www.bkfae.ae.poznan.pl i pilne przesłanie najpóźniej do dnia 20 października 2005 r. Dodatkowe informacje mogą Państwo uzyskać od pn. do pt. w godz. 12-16 pod numerem telefonu (61) 855 21 41 lub od pn. do pt. w godz. od 8-14 pod nr (61) 647 53 34.

Prezes Fundacji
Władysław Bachorz

Prezydent Łoży
Tadeusz Łuczak

Bezrobotny w krajach Unii

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zwiększyło możliwości poszukiwania i podejmowania przez Polaków pracy za granicą, ale jednocześnie spowodowało konieczność stosowania prawa unijnego w zakresie zabezpieczenia społecznego.

Osób bezrobotnych dotyczą w szczególności przepisy z zakresu:

1. zaliczania okresów pracy za granicą przy ustalaniu świadczeń dla bezrobotnych (formularze E301, E302),
2. zachowania prawa do zasiłku dla bezrobotnych w przypadku poszukiwania pracy za granicą (formularz E303),
3. zachowania prawa do świadczeń zdrowotnych w początkowym okresie poszukiwania pracy za granicą (formularz E111).

Zaliczanie okresów pracy za granicą przy ustalaniu świadczeń dla bezrobotnych

Osoba, która pracowała za granicą i stara się o uwzględnienie tego okresu przy ustalaniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych powinna wiedzieć, że dokumentem uwzględnianym przez powiatowe urzędy pracy jest obecnie nie świadectwo pracy, lecz formularz E301, wystawiany przez instytucje ds. bezrobocia w kraju świadczenia pracy. Poświadczają on okresy zatrudnienia i ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, zawiera informacje o wysokości wynagrodzenia i sposobie rozwiązania stosunku pracy u ostatniego pracodawcy oraz o tym, czy dana osoba jest uprawniona do świadczeń dla bezrobotnych w kraju, w którym pracowała. Formularz E301 wystawia się również Polakom zamierzającym osiedlić się za granicą i ubiegać się tam o świadczenia z tytułu bezrobocia bądź świadczenia socjalne.

W niektórych państwach zrzeszonych w Europejskim Obszarze Gospodarczym, przy naliczaniu wysokości świadczeń dla bezrobotnych brana jest pod uwagę sytuacja rodzinna wnioskodawcy. W tym celu instytucja właściwa państwa, w którym zamieszkują członkowie rodziny bezrobotnego, wystawia formularz E 302 potwierdzający liczbę członków rodziny.

Wystawianiem formularzy E301 i E302 dla Polaków i cudzoziemców pracujących w Polsce zajmują się wojewódzkie urzędy pracy,

które ponadto na wniosek Polaków, którzy nie uzyskali formularza E301 z zagranicy, zwracają się w ich imieniu do instytucji właściwych ds. bezrobocia w państwie, w którym osoby te pracowały, z prośbą o wystawienie tego dokumentu.

Zachowanie prawa do zasiłku dla bezrobotnych w przypadku poszukiwania pracy za granicą

Osoba bezrobotna, posiadająca prawo do zasiłku, która pozostaje w dyspozycji powiatowego urzędu pracy przez co najmniej 4 tygodnie, a urząd pracy w Polsce nie posiada dla niej oferty pracy bądź propozycji przekwalifikowania, może wyjechać za granicę w celu poszukiwania pracy. Do momentu jej znalezienia może uzyskać transfer przyznanego jej w Polsce zasiłku, jednak na okres nie dłuższy niż trzy miesiące.

Osoba zainteresowana transferem może złożyć wniosek w tej sprawie zarówno w powiatowym, jak i w wojewódzkim urzędzie pracy. Z powiatowego urzędu pracy powinna otrzymać zaświadczenie informujące o jej uprawnieniach zasiłkowych wraz z adnotacją, że urząd nie ma obecnie możliwości jej aktywizacji. Formularz E303 jest wystawiany przez wojewódzkie urzędy pracy. W przypadku odmowy rejestracji w kraju poszukiwania pracy lub rezygnacji z wyjazdu w Polsce osoba zainteresowana powinna zgłosić się do powiatowego urzędu pracy przed upływem 30 dni od zadeklarowanej daty wyjazdu.

Zachowanie prawa do świadczeń zdrowotnych w początkowym okresie poszukiwania pracy za granicą

Osoby wyjeżdżające za granicę w celu poszukiwania pracy i podjęcia pracy powinny się zgłosić do Narodowego Funduszu Zdrowia w celu uzyskania formularza E111 uprawniającego do świadczeń zdrowotnych. Dla osób bezrobotnych korzystających z transferu zasiłku formularz zachowuje ważność przez okres jego wypłacania. Dla pozostałych osób bezrobotnych formularz E111 traci ważność z dniem podjęcia przez nie pracy, ponieważ stają się osobami ubezpieczonymi w państwie, w którym pracę tę wykonują.

(Autor: WUP)

65 proc. absolwentów wchodzących na rynek pracy otrzymało w powiatowych urzędach pracy propozycję odbycia stażu, 45 proc. udziału w szkoleniach tematycznych lub dotyczących metod poszukiwania zajęcia, a 32 proc. uczestniczyło w spotkaniach z doradcami zawodowymi.

WYOBRAŻENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Absolwenci na rynku

To

ponad 1300 młodych ludzi, absolwentów szkół średnich i wyższych oraz tysięcy wielkopolskich pracodawców. Ankieta, przeprowadzona przez Wojewódzki Urząd Pracy zawierała m.in. pytania dotyczące przygotowania zawodowego, sposobów poszukiwania pracy oraz form pomocy oferowanych zainteresowanym przez urzędy pracy. Pracodawcy wypowiadali się m.in. na temat swych oczekiwań wobec potencjalnych pracowników.

Tylko ok. 6 proc. ankietowanych próbowano zainteresować rozpoczęciem działalności gospodarczej. Z pomocy niepublicznego doradztwa personalnego i pośrednictwa pracy skorzystało niespełna 30 proc. absolwentów mimo, że w regionie funkcjonuje coraz więcej firm i organizacji udzielających pomocy młodym ludziom szukającym swego miejsca na rynku pracy. Równocześnie aż 70 proc. osób wypełniających ankietę oceniło swą aktywność związaną z wchodzeniem w samodzielne życie zawodowe jako wysoką lub bardzo wysoką. Tylko 3,2 proc. ankietowanych przyznało, że mogłoby podjąć większe wysiłki w tej materii.

■ **Praca to pieniądze**

W raporcie z badania ankietowego czytamy – Młodzi

klienci PUP-ów traktują pracę zawodową przede wszystkim jako sposób zarabiania pieniędzy, metodę zaspokajania potrzeb związanych z utrzymaniem oraz warunków realizacji życiowych planów. Tylko co czwarty badany dostrzega w pracy szansę samorealizacji lub źródło satysfakcji.

Wielu młodych ludzi spośród bardzo przecież reprezentatywnej grupy 1 300 ankietowanych – bez ogródek wskazało jako preferowane miejsce zatrudnienia – firmę państwową. W tym obszarze swą pierwszą pracę widzi 32 proc. ankietowanych. Z administracją państwową lub samorządową najchętniej związałoby się 16 proc. uczestników ankiety. Specjaliści, interpretujący te wyniki wskazują, że postawa taka wynika z opinii o większej stabilności zatrudnienia w przedsiębiorstwach i administracji państwowej. Nie bez znaczenia w kształtowaniu takich postaw są też opinie dotyczące nadmiernego wykorzystywania pracowników w niektórych przedsiębiorstwach, a zwłaszcza w korporacjach.

■ **Na własny rachunek? ...niekoniecznie**

Projekcje młodych ludzi związane z pierwszą pracą nie przystają do rzeczywistości. Autorzy opracowujący wyniki ankiety wskazują, że w Wielkopolsce 97 proc. firm to firmy prywatne. To ich

działalność decyduje o rozwoju gospodarczym, to one generują miejsca pracy. Jednak młodzi ludzie bez ogródek mówią, że już na progu dorosłości spotykają się z propozycjami nieuczciwych warunków pracy: zatrudnienia bez pisemnej umowy lub zawarciem umowy np. na pół etatu, podczas gdy faktycznie praca odbywałaby się w pełnym wymiarze, a często także w nadgodzinach. Większym zaufaniem niż rodzimym „kapitalistom”, absolwenci darzą firmy z udziałem kapitału zagranicznego. Z tymi ostatnimi gotowość związania swych losów zawodowych deklaruje 13,4 proc. absolwentów. Z rodzinnymi firmami prywatnymi – 10,5 proc.

Tylko 7,5 proc. osób zadeklarowało chęć podjęcia pracy na własny rachunek, chociaż szans na pożyczki, korzystania z funduszy unijnych jest coraz więcej. W ubiegłym roku powstał w Poznaniu pierwszy w Wielkopolsce Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. Ogłaszane są konkursy dla młodych ludzi z inicjatywą, a nagrodą w nich jest pomoc doradczą i finansową w otwarciu własnej firmy. Te działania zaczynają przynosić rezultaty, ale nie da się ukryć, że są to na razie rezultaty skromne. Absolwenci nie odzyskują się od pracy na własny rachunek, jednak otwarcie mówią o przyczynach krępujących ich inicjatywę i wymieniają jednym tchem: wysokie koszty utrzymania firmy oraz brak stabilności zatrudnienia.

■ **Młodzi omijają wieś**

Spośród badanych tylko dwie (!) osoby jako miejsce, w którym najchętniej podjęłyby pracę, wskazały gospodarstwo rolne. Potwierdza to stałe tendencje migracyjne młodych ludzi, którzy pracę w większych miastach uznają za bardziej atrakcyjną od pracy na wsi. Szczerość wypowiedzi uczestników ankiety Woj. Urzędu Pracy zaprzecza wcześniejszym wyborom drogi życiowej wielu uczniów szkół rolniczych. Kształci się w nich znaczna liczba młodych ludzi. Prawie dwie trzecie

powierzchni Wielkopolski to użytki rolne, a absolwentów zainteresowanych pracą na wsi – jak na lekarstwo. Pewnie, powie ktoś stojący z boku: – projekty, marzenia to jedno, a rzeczywistość to rzeczywistość. Jednak stara prawda mówi, że z niewolnika nie ma pracownika. Dlatego autorzy raportu z badania ankietowego wskazują, że szkoły rolnicze powinny podejmować działania w atrakcyjny sposób wskazujące uczniom możliwości rozwoju właśnie w tej dziedzinie gospodarki. Symptomy wskazujące na zmiany już się pojawiają. Uczniowie szkół rolniczych uczą się przysługę zawodu nie tylko na lekcjach, ale także na praktykach. Odbywają je w dobrych gospodarstwach w Wielkopolsce, a także na fermach specjalistycznych w Holandii, Niemczech, Francji, Danii. Do domu wracają z lepszą znajomością obcego języka i przekonaniem, że praca w rolnictwie w naszych gospodarstwach może być źródłem satysfakcji.

■ **Jest lepiej niż było**

Chociaż wszyscy narzekają na wysokie koszty – w ubiegłym roku o 13 proc. wzrosła ilość ofert pracy w porównaniu z rokiem 2003. Poprawia się sytuacja finansowa firm, wprowadza się nowe technologie wymagające nadzoru specjalistów, coraz częściej korzysta się z różnych form subsydiowania zatrudnienia – mówią ankietowani przedsiębiorcy. Równocześnie pracodawcy przyznają, że ceną u pracowników nie tylko umiejętność obsługi komputera, ale także umiejętności techniczne, rozumiane jako zdolność zastosowania urządzeń w określonej specjalności. Ważne są też umiejętności prowadzenia rozmów handlowych oraz zbierania i analizowania informacji. Ponieważ równocześnie coraz bardziej powszechne staje się przekonanie o konieczności podejmowania edukacji ustawicznej – z ostrożnym optymizmem można powiedzieć, że pracodawcy i przyszli pracownicy będą się rozumieli coraz lepiej.

Olga Kunze

Indeks za pracę dyplomową

Na rynku pracy wzrasta zapotrzebowanie na inżynierów i absolwentów kierunków technicznych. W roku akademickim 2005/2006, na Politechnice Poznańskiej kształcić się będzie ponad 19 tys. studentów na 8 wydziałach, na studiach dziennych, zaocznych, wieczorowych oraz podyplomowych i doktoranckich. Wśród studentów Wydziału Architektury i Ochrony Środowiska są laureaci Konkursu im. Prof. Romana Kozaka, którzy indeks otrzymali za bardzo dobre prace dyplomowe w szkole średniej. Laureatom i promotorom gratulował Marszałek Województwa Wielkopolskiego Stefan Mikołajczak.

Tekst i foto: Zdzisław Nowicki



Na zdjęciu: laureaci Konkursu im. Prof. Romana Kozaka z Zespołu Szkół Budownictwa nr 1 w Poznaniu, obecnie studenci Politechniki Poznańskiej w towarzystwie kierownictwa szkoły i promotorów.



Ponad 2 tysiące wystawców z całego świata, prawie 50 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej, a także konferencje, prezentacje i salony tematyczne – tak wyglądała w tym roku Polagra Food. Po raz pierwszy od wielu lat nie dla wszystkich chętnych do udziału w targach wystarczyło powierzchni wystawienniczej. Mimo poważnej konkurencji z całego świata wśród 30 laureatów Złotych Medali znalazły się aż cztery firmy z Wielkopolski.

Rośnie apetyt na sukcesy

Słodkie medale

Jury nagrodiło między innymi sery ze Spółdzielni Mleczarskich w Kaliszu i Nowych Skalmierzycach, co nie było chyba dla nikogo zaskoczeniem, bo przecież choćby Łazur słynie ze swoich walerów smakowych nie od dziś. Złoty medal odebrał też poznański cukiernik Wojciech Kandulski za swoją kolejną nowość – Tort Europejski. I ta nagroda nie wywołała zdziwienia – w końcu mistrz Kandulski od kilku lat przygotowuje premiery swoich słodkich wypieków właśnie na Polagrę. W kategorii maszyn i urządzeń nagrodzono poznańską firmę Stan-Mar za ładę cukierniczą do prezentacji ciast i pralin.

– Trzymamy poziom – podsumował Polagrę Food Andrzej Bobrowski, dyrektor Departamentu Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. – I to do tego stopnia, że w tym roku zagraniczna konkurencja skoncentrowała się na dziedzinach, które są uzupełnieniem, a nie konkurencją naszej oferty: branży

winnej, herbacianej czy produkcji kawy. Cztery Złote Medale to tylko potwierdzenie rosnącej jakości wielkopolskich wyrobów. W naszym regionie to już tradycja. Ponad 70 procent dochodu rolniczego Wielkopolski pochodzi z produkcji zwierzęcej, która przecież musi być przetworzona.

Wina i salami

A konkurencja była silna: firmy hiszpańskie i portugalskie prezentowały na Polagrze swoje słynne salami i pikantne kielbasy wieprzowe, długodojrzwające wędliny pokazywali też wystawcy niemieccy, a stoiska firm egzotycznych kuśły równie egzotycznymi smakołykami: sosy i pasty waniliowe przyjechały na Polagrę prosto z... Tahiti. Po raz pierwszy do walki o Złote Medale stanęli też producenci najznakomitszych światowych win.

– Aż 19 państw przygotowało swoje indywidualne wystąpienia narodowe, co świadczy o znaczeniu dla nich polskiego rynku – powiedział wiceprezes MTP Przemysław Trawa. – Przyjechała też delegacja Giełdy Paryskiej ze swoim prezesem na czele, a warto wiedzieć, że to przez tę organizację przechodzi 80 procent obrotu towarami spożywczymi we Francji. Ich wizyta jest nie tylko szansą na rozwój kontaktów z tamtym rynkiem, ale i widowym znakiem znaczenia tych targów...

Salony i smakołyki

Tegoroczna Polagra Ford po raz pierwszy została po-

dzielona na sześć specjalistycznych salonów: Wyrobów Spożywczych, Maszyn i Urządzeń do Przetwórstwa Spożywczego, Dodatków dla Przetwórstwa Spożywczego, Maszyn i Urządzeń dla Gastronomii, Chłodnictwa oraz Franchisingu i Wyposażenia Sklepów. Najsilniej była reprezentowana branża maszyn i urządzeń technologicznych dla przemysłu piekarskiego i cukierniczego, jednak choć zwiedzających bardzo interesowały maszyny, to jednak znacznie większy zachwyt budziły efekty pracy urządzeń. I trudno się było temu dziwić – w końcu znaczącą część targowych pawilonów zajmowały stoiska cukierników, piekarzy i wędliniarzy, którzy w czasie Polagry toczyli zmagania o najsmaczniejsze i najpiękniejsze jadalne kompozycje ze swoich wyrobów. Przed misternie złożonymi z wędlin bukietami kwiatów i koronek z warzyw i owoców cały czas ustawały się kolejki, a jeszcze więcej zachwytów budziły przygotowywane na bieżąco rzeźby w lodzie i tortowe piramidy. Bardzo podobała się też prawdziwa wenecka gondola wykonana z...karmelu przez mistrza Bogdana Tomczyka z pracowni Wojciecha Kandulskiego.

Tegoroczną Polagrę bez wątpliwości można uznać za wielki sukces, a wielkopolskie firmy udowodniły po raz kolejny, że nie bez powodu to właśnie w stolicy naszego regionu odbywają się takie targi.

Lilia Łada



WIEDEŃSKI BAL SYLWESTROWY W ZAMKU ROKOSOWO KOSZT BALU 550,00 ZŁ OD PARY

Szeregóły na stronie internetowej www.rokosowo.pl

w sieci zaczynamy od szkieletu



INTERmedi@
www.inter.media.pl

O NAGRODĘ MARSZAŁKA

Konkursy dla dziennikarzy fotografików i plastyków

Trwają kolejne edycje konkursów: dziennikarskiego, fotograficznego i plastycznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Ich celem jest ukazanie samorządnej Wielkopolski, jej życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, przybliżenie mieszkańcom regionu szeroko pojętej problematyki samorządowej oraz zachęcenie autorów do podejmowania tematów społecznie ważnych. Spośród nadesłanych w tym roku (do 15 listopada br.) prac jury wybierze najlepsze zarówno pod względem profesjonalnego warsztatu, jak również interesującej tematyki.

Regulaminy konkursów znajdują się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego www.wielkopolska.mw.gov.pl w odnośniku „konkursy”.

(or)



Fot. (2X) Serwis Prasowy MTP

Bogdan Tomczyk, współtwórca medalowego sukcesu firmy Kandulski



W branży wędliniarskiej też jesteśmy mocni...

JEDYNY PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ,
FIRMY

POOL & WERK



Polacy & Praca

Poszukujemy do pracy w Holandii

Wymagany paszport niemiecki

- ✓ ślusarzy
- ✓ spawaczy
- ✓ tokarzy
- ✓ kierowców z uprawnieniami ADR (TANK)
- również z polskim paszportem

- ✓ operatorów maszyn
- ✓ zbrojarzy
- ✓ stolarzy - PILNE!
- ✓ frezerów

- ✓ osób do prac przy produkcji spożywczej
- ✓ osób do prac budowlanych
- ✓ osób do zbioru pieczarek
- ✓ mężczyzn do załadunku i rozładunku

Polacy&Praca Sp. z o.o.

Poznań, ul. Serbska 9, tel. 061/825 97 63

Opole, ul. Damrota 7 lp., tel. 077/454 21 56



ul. Piekary 19 61-823 Poznań
tel. (61) 65 65 306, (61) 65 63 500,
501 ... 509 fax (61) 65 65 366
info@warp.org.pl
godz. przyjęć 8.00-15.00 piętro X
www.warp.org.pl

Centrum Biznesu w Samarze

W wyniku roboczych kontaktów z administracją oraz biznesem Samary otwiera się możliwość bliższego zapoznania się i zaangażowania w ciekawy projekt Regionalnego Centrum Biznesu. Projekt jest wspólnym dziełem Izby Przemysłowo-Handlowej Obwodu Samarskiego, miasta Samary i obwodu samarskiego.

Na terenie RCB znajdują się nowoczesne powierzchnie biurowe i wystawowe, kompleks handlowy, hotel, kompleks wypoczynkowy oraz parking podziemny. W RCB znajduje się również centrum informacyjno-marketingowe, inkubator biznesu, biura Izby Przemysłowo-Handlowej Obwodu Samarskiego oraz przedstawicielstwa izb przemysłowo-handlowych regionów sąsiednich i partnerskich.

Inwestycje związane z powstaniem i funkcjonowaniem centrum mają charakteryzować się wysokim zwrotem zainwestowanego kapitału oraz przychodem z eksploatacji biurowca. Etapy projektowania oraz plany terminów oddawania pomieszczeń do eksploatacji przewidują powstanie do 2007 roku 80 tys. m² powierzchni użytkowych.

Obecnie podjęta została decyzja o planie zagospodarowania przestrzennego RCB, która uszczegółowiła zakres budowy oraz źródła finansowa-

nia. Rozpoczęto prace projektowe oraz budowę pierwszej sekcji kompleksu Moskwa.

Wielkopolskie przedsiębiorstwa oraz grupy kapitałowe mogą uczestniczyć w w/wym. projekcie w następujących wariantach:

- udział w budowie kompleksu Bałtyk, który przewiduje budowę obiektów o rozwiązaniach architektonicznych podobnych do tych, jakie są stosowane w Polsce. Kompleks ten przewiduje wolnostojące Centrum Wielkopolski.

- częściowy udział w budowie regionalnego centrum gospodarczego, gdzie część powierzchni przeznaczona będzie dla celów handlowych, między innymi dla przedsiębiorców z Wielkopolski.

Proponujemy udział firm w charakterze inwestorów, wykonawców robót budowlanych, dostaw materiałów i wyposażenia, itd.

Planujemy zorganizowanie spotkania w celu omówienia powyższych propozycji z polskimi biznesmenami oraz przedstawicielami kierownictwa budowy RCB na Międzynarodowych Targach w Poznaniu w lutym 2006 r.

Jeżeli interesuje Państwa udział w projekcie RCB oraz pozyskanie partnerów w Samarze lub innym mieście Rosji oraz WPN prosimy o kontakt z naszym biurem.

Kontakt:

Nina Wojciechowska Konsultant ds. rynków wschodnich
Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o.

Nasz adres:

61-823 Poznań, ul. Piekary 19
Tel/ (+48 61) 65 63 507, 65 63 509
Fax (+48 61) 65 65 366
e-mail: mail@wielkopolska-region.pl
www.warp.org.pl, www.wielkopolska-region.pl,
www.contactwielkopolska.pl



Piotr Korolov, doradca gubernatora oraz Konstantin Titov, gubernator Obwodu Samarskiego (drugi od lewej) podczas spotkania z wielkopolskimi samorządowcami

Targi „Grüne Woche” 2006 w Berlinie

W Berlinie w dniach 13-22 stycznia 2006 po raz 71. odbywać się będą Międzynarodowe Targi „Grüne Woche”. To najważniejsze targi branży spożywczej, rolnej i ogrodniczej w Niemczech. Pozwalają one zaprezentować swoją ofertę eksportową i przeprowadzić test rynkowy oferowanych wyrobów, w tym nowo wprowadzanych na rynek. Dodatkowo firmy mają możliwość sprzedaży na miejscu swoich produktów. Ta szczególna forma Targów umożliwia producentom żywności z całego świata przeprowadzenie degustacji swoich wyrobów, a tym samym również zbadanie zainteresowania nimi wśród niemal pół miliona zwiedzających. Jednocześnie daje możliwość odzyskania części lub całości kosztów udziału w wystawie.

Targi „Grüne Woche” skierowane są zarówno do konsumentów jak i do profesjonalistów niemieckich. Oprócz

sprzedaży w formie wielkiego „jarmarku”, firmy mają również atrakcyjną okazję do nawiązania kontaktów gospodarczych – w roku 2005 wystawę odwiedziło ponad 90 tysięcy profesjonalistów zainteresowanych kontaktami w następujących branżach: kuchnie narodowe i wyroby luksusowe, świeże produkty, piwo, wino, napoje alkoholowe, mięsa i wędliny, ryby i owoce morza, herbaty, zioła i przyprawy, sprzęt i wyposażenie do produkcji rolnej i ogrodniczej, nasiona, szklarnie i dostawy dla ogrodnictwa, hodowla, urządzenia i artykuły wyposażenia kuchni i gospodarstwa domowego, kosmetyki naturalne, turystyka (ze szczególnym uwzględnieniem agroturystyki), ogólnie pojęte doradztwo branżowe.

Wystawę odwiedza łącznie kilkaset tysięcy ludzi – w roku 2005 było 440 tysięcy zwiedzających. Według statystyk dotyczących roku 2005 każdy od-



W roku 2005 „Grüne Woche” odwiedziło 440 tysięcy osób

wiedzający wydał podczas Targów średnio 132 EURO.

Stoisko wielkopolskie w Hali Polskiej (pawilon 15.1 oraz 14) na Targach „Grüne Woche” 2006 organizują wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. oraz Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji.

Województwo wielkopolskie promować będzie wielkopolską żywność w Berlinie. W związku z odbywającym się właśnie Rokiem Polskim w Niemczech warto szczególnie podkreślić miejsce Polski i Wielkopolski w Europie.

Zainteresowane osoby zapraszamy do odwiedzenia stron internetowych www.wielkopolska-region.pl, www.pcc.org.pl, www.gruenewoche.de, na których znaleźć można między innymi zdjęcia z Polskiej Wystawy i podsumowanie edycji 2005 roku. Informacje tam zebrane pozwolą zapoznać się z charakterem tej imprezy wystawienniczej oraz jej formułą.

Zainteresowane firmy prosimy o zgłaszanie zainteresowania udziałem do Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o., tel: (61) 65 63 507-9, fax: (61) 65 65 366. Za przygotowanie stoiska odpowiedzialna jest Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji (061 851 78 48, 851 78 49).

Email: mail@wielkopolska-region.pl, b2b@contactwielkopolska.pl, www.contactwielkopolska.pl; www.wielkopolska-region.pl; www.warp.org.pl



Stoisko wielkopolskie organizują wspólnie Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. oraz Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji.

WARP to jakość

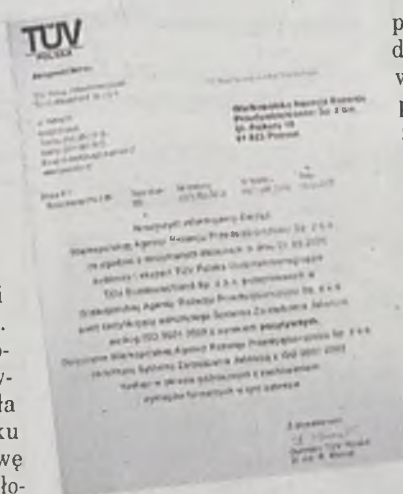
W lipcu 2004 roku Zarząd Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zdecydował o potrzebie wprowadzenia w Spółce Systemu Zarządzania Jakością według normy PN-EN ISO 9001: 2001.

Celem wdrożenia systemu było zagwarantowanie klientom wysokiej jakości świadczonych usług oraz zapewnienie ciągłego polepszania standardu wykonywanych przez pracowników WARP Sp. z o.o. czynności, w oparciu o opinie oraz poziom zadowolenia klientów.

Spółka podpisała umowę o świadczenie usług doradczych z Doradztwem Gospodarczym DGA S. A. na pomoc w wprowadzeniu Systemu Zarządzania Jakością. Postanowiono, iż część kosztów zwią-

zanych z wdrożeniem Systemu zostanie zrefundowanych z Programu Phare 2002 „Wstęp do jakości”. 30 lipca 2004 roku złożono w Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie wniosek o udzielenie wsparcia, który następnie został przekazany do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Po dokonaniu analizy wniosku, PARP wydała pozytywną opinię oraz podpisała w listopadzie 2004 roku z WARP Sp. z o.o. umowę wsparcia na refundację połowy kosztów projektu.

Prace nad wprowadzeniem Systemu Zarządzania Jakością rozpoczęły się w grudniu 2004 roku. Najpierw dokonano auditu zerowego przedsiębiorstwa oraz opracowano koncepcję Systemu. Pełnomocnikiem ds. SZJ mianowa-



W maju 2005 roku

przeprowadzono pierwszy audyt wewnętrzny Systemu w celu sprawdzenia jego poprawności oraz zgodności z międzynarodową normą, a także obowiązującymi w Polsce przepisami prawa. Podczas audytu wykryto kilka niezgodności, które następnie zostały usunięte.

7 września 2005 roku SZJ Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o. został zweryfikowany oraz pozytywnie oceniony przez audytorów Ryszarda Musiałę i Andrzeja Gadeckiego oraz eksperta Radosława Perlińskiego z TUV Polska Unternehmensgruppe TUV SÜDDEUTSCHLAND Sp. z o.o. W wyniku pozytywnej certyfikacji WARP Sp. z o.o. została posiadaczem certyfikatu jakości TUV Management Service (TMS).



Uzależnienie zagraża całej rodzinie

Kiedy w rodzinie ktoś nadużywa alkoholu, cierpią z tego powodu wszyscy. Zachowanie osoby uzależnionej jest nieprzewidywalne, szkodliwe i destrukcyjne, a często wręcz zagrażające zarówno jej samej, jak i członkom rodziny.

Małżonkowie i dzieci osoby uzależnionej albo rozpaczliwie próbują powstrzymać jej picie, albo rezygnują z nadziei na lepsze życie. Przystosowują się do ciągłego stresu, ale płacą za to ogromną cenę. Powstaje głębokie uwikłanie w chorobę małżonka lub rodzica. Zespół

zmian, jakie powstają w ich psychice i zachowaniu określamy mianem współuzależnienia.

Współuzależnienie obejmuje zwykle:

- Poczucie konieczności kontrolowania i odciągania od alkoholu oraz odpowiedzialności za niewłaściwe zachowania osoby chorej,

- Próby ochraniać osobę uzależnioną przed konsekwencjami picia oraz gotowość do poświęcenia siebie,
- „huśtawkę emocjonalną” i naiwną wiarę w przyrzeczenia poprawy
- Poczucie krzywdy
- Próby przejmowania wszystkich obowiązków związanych z domem

Na ogół jednak ani groźby, ani prośby, ani chronienie nie przynoszą rezultatów, alkoholik pije dalej.

Nie próbuj samodzielnie wyleczyć alkoholika!

Spróbuj raczej:

- Nie karać, nie grozić,
- Nie ukrywać butelek, nie wylewać alkoholu,
- Nie brać odpowiedzialności za postępowanie osoby uzależnionej,
- Nie pić alkoholu razem z alkoholikiem
- Nie domagać się i nie akceptować nierealistycznych obietnic dotyczących ograniczenia lub zaprzestania picia
- Nie posługiwać się dziećmi do wywierania wpływu na decyzje alkoholika

Dzieci w rodzinie alkoholowej

- Żyją w poczuciu zagrożenia, cierpią i są często ofiarami przemocy psychicznej i fizycznej. Mają zaburzenia emocjonalne związane z lękiem.
- Wstydzą się za swoich rodziców, wiele dzieci

stara się utrzymać w tajemnicy picie rodziców. Mają poczucie, że są gorsze.

- Ukrywają i tłumią swoje uczucia, czują się osamotnione. Częściej zapadają na różne choroby.
- Uczą się, że nie mogą polegać na swoich rodzicach, przestają ufać innym ludziom. Otaczający świat wydaje się im wrogi i obcy.
- Biorą na siebie odpowiedzialność za problemy rodzinne i przejmują obowiązki dorosłych. Nie potrafią się bawić.

Jeśli w Twojej rodzinie jest problem alkoholowy, nie musisz już dalej borykać się z nim w samotności. Poradnie leczenia odwykowego prowadzą programy dla członków rodzin, również grupy samopomocowe, np. Al-Anon (dla osób dorosłych).

Gminna komisja profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w każdej gminie udziela pomocy w przypadkach problemów alkoholowych w rodzinie.

Możesz również zadzwonić pod numer NIEBIESKIEJ LINII – 0801 12 00 02

Ciekawostki

● Ich pierwszy raz

Austriacka młodzież coraz wcześniej sięga po alkohol. Jeszcze przed trzema laty średni wiek, w którym nieletni po raz pierwszy mieli kontakt z napojami wysokowykonalnymi, wynosił 12 lat. Dziś spadł do 11 lat. Dostęp do wyrobów alkoholowych jest łatwy, młodzież dysponuje własnymi środkami pieniężnymi, a w wielu rodzinach pije się z frustracji spowodowanej bezrobociem i długami.

źródło: voralberg.orf.at

● Jak dorośli?

Japoński producent napojów chce eksportować do Wielkiej Brytanii „piwo dla dzieci” – pieniący się napój bezalkoholowy w ciemnobrązowej butelce przeznaczony dla dzieci, „które chcą poczuć się jak dorośli”. Sam napój jest co prawda bezalkoholowy, ale nie ma wątpliwości, że adresatem producenta są młodociani odbiorcy, którzy chcieliby pić alkohol. Na nalepkach umieszcza hasła typu: „Nawet dzieci muszą pić by żyć”.

źródło: www.jointogether.org

● Im wcześniej – tym gorzej

Osoby rozpoczynające spożycie alkoholu przed 15 rokiem życia są pięć razy bardziej zagrożone problemami zdrowotnymi lub uzależnieniem alkoholowym, niż osoby, które swoją inicjację alkoholową przechodziły w wieku 21 lat – informuje The Substance Abuse and Mental Health Services Administration SAMSHA.

źródło: epacjent.pl

● Zakaz skuteczny...

UE zastanawia się nad zakazem reklamy alkoholu i obowiązkiem umieszczania hasła ostrzegającego na napojach alkoholowych. Każdy zna napisy na opakowaniach papierosów ostrzegające przed szkodliwym wpływem palenia tytoniu na zdrowie. Markos Kyprianou, komisarz odpowiedzialny za zdrowie i ochronę konsumentów, planuje podobne rozwiązania dla napojów alkoholowych. Wskazuje przy tym na raport Banku Światowego, z którego wynika, że zakaz reklamy wyrobów tytoniowych może spowodować spadek palenia wśród społeczeństwa nawet o 7%.

źródło: epacjent.pl

Z przemocą w domu styka się 6 proc. Polaków, ale aż 12 proc. twierdzi, że zdarzyło im się choć raz być uderzonym przez partnera lub partnerkę życiową. Częściej się to zdarza ludziom, którzy żyją w złych warunkach materialnych. Na przemoc domową wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania nie mają istotnego wpływu – stwierdził CBOS. Inaczej jest jednak w przypadku bicia dzieci. O tym, że ktoś bije dzieci, dużo częściej słyszały osoby z regionu dolnośląskiego i wielkopolskiego (w regionie dolnośląskim odpowiada tak 14 proc. badanych, a w wielkopolskim 10 proc.; dla porównania w Małopolsce odpowiada tak tylko 6 proc., na Pomorzu 3 proc., a w centrum Polski tylko 2 proc. respondentów).

Co piąty Polak przyznaje, że zdarzyło mu się bić własne dzieci (w 1998 r.

przyznawało się 37 proc. – CBOS nie rozstrzyga, czy zmiana jest efektem zmian wychowawczych, czy ostrożności w deklaracjach badanych). 62 proc. twierdzi z kolei, że ich dzieci nigdy nie były bite. 16 proc. twierdzi, że nie pamięta takich zdarzeń – CBOS sugeruje, że mogą to być również osoby, które po prostu nie chcą się przyznać. Co piąty badany uważa, że rodzicom wolno zbić dziecko, gdyby miało to przynieść dobre skutki. 68 proc. tego nie akceptuje.

20 proc. respondentów często spotyka się z karceniem dzieci za pomocą klapsów, ciągnięcia za uszy itp. Aż 86 proc. Polaków uważa, że państwo powinno przeciwdziałać biciu dzieci przez rodziców, ale tylko co trzeci (35 proc.) wierzy, że państwo zdoła takie zachowania ograniczyć.

źródło: dwumiesięcznik TERAPIA 1/2005

Mity i prawdy o alkoholu (cz. 2)

Mitu na temat alkoholu i alkoholizmu służy najczęściej usprawiedliwianiu swojego picia poprzez dorabianie ideologii. Są zatem niebezpieczne, szczególnie w odniesieniu do ludzi młodych. Ważna jest więc ich konfrontacja z prawdą i oto ona.

1. Z uzależnienia od alkoholu nie ma wyjścia.

Uzależnienie od alkoholu jest nieodwracalne, nie znaczy to jednak, że osoba uzależniona nie może nauczyć się żyć w trzeźwości, zbudować satysfakcjonujących relacji osobistych i prowadzić efektywnego życia zawodowego. Wymaga to jednak terapii w profesjonalnej placówce odwykowej wspieranej przez uczestnictwo w ruchu samopomocowym.

Niezbędne jest zachowanie całkowitej abstynencji do końca życia. Każda dawka alkoholu może spowodować nawrót.

2. Alkoholik to osoba o słabej woli – gdyby chciał, mógłby pić rozsądnie.

Większość ludzi nie utożsamia alkoholizmu z chorobą. Twierdzi się powszechnie, że alkoholik zawsze może dokonać wyboru – pić lub nie, dlatego wybiera picie, ponieważ nie ma dość chęci ani samozaparcia, by wyrzec się profitów jakie daje mu alkohol.

To nieprawda!!! Uzależnienie od alkoholu jest chorobą. Powstaje na skutek nadmiernej picia alkoholu, w tym często samego piwa. To powoduje somatyczne zmiany w or-

ganizmie, zmiany w psychice i problemy w życiu społecznym. Choroba ta nie jest zależna od woli, chęci, akceptowania systemu wartości czy charakteru alkoholika. Alkoholik pije nie dlatego, że lubi, ale dlatego, że czuje wewnętrzny przymus picia – to jeden z podstawowych objawów tej choroby. Opiswane przekonanie wynika głównie z niewiedzy na temat różnic zachodzących pomiędzy osobą nadmiernie pijącą a alkoholikiem. Osoba nadmiernie pijąca w przeciwieństwie do uzależnionej jest w stanie kontrolować swoje kontakty z alkoholem, odmówić picia i przerwać je w dowolnym momencie. Wśród alkoholików można spotkać wiele osób nie lubiących smaku alkoholu oraz

mocno przeżywających poczucie winy z powodu bezradności wobec swojego picia i niedotrzymania obietnicy.

3. Alkoholicy upijają się codziennie.

Nie. Są różne postaci alkoholizmu, niektórzy alkoholicy piją ciągami (kilkudniowymi) przerywanymi dłuższymi okresami abstynencji.

4. Alkoholik to osoba z marginesu społecznego.

Nie, tylko 5 % alkoholików to osoby z tzw. marginesu społecznego, ogromna reszta to przedstawiciele różnych zawodów, również o wysokim prestiżu społecznym jak lekarze, profesorowie, księża czyli reprezentanci wszystkich grup zawodowych i społecznych.

5. Leki - esperal / antikol zapewniają wyleczenie osobie uzależnionej.

Nie. Zespół uzależnienia od alkoholu jest chorobą bio-psycho-społeczną i samo zaprzestanie picia nie wystarczy. Należy szukać profesjonalnej terapii w placówkach leczenia odwykowego, która pozwala na zmianę patologicznych mechanizmów psychologicznych i naukę trzeźwego życia. Substancja chemiczna zawarta w esperalu/antikolu jest niebezpieczna dla zdrowia i życia w momencie, gdy osoba uzależniona wypije alkohol. Może to nastąpić, ponieważ u osoby nie poddającej się psychoterapii nadal działają patologiczne mechanizmy psychologiczne i jest ona bezbronna wobec poja-

wiającego się silnego głodu alkoholowego.

6. Problemy z alkoholem mają przede wszystkim mężczyźni.

Jak wynika ze statystyk prowadzonych w lecznictwie odwykowym problem alkoholowy dotyczy także kobiet (prawie 1/3 pacjentów zgłaszających się do terapii). Kobiety, choć piją rzadziej i mniej w porównaniu z mężczyznami, bardziej niż oni odczuwają skutki nadużywania alkoholu, częściej piją samotnie, szybciej się uzależniają, co jest spowodowane mniejszą ilością płynu w organizmie i zwykle dużo później zwracają się o pomoc.

dr Teresa Kobrzyńska
Pełnomocnik Zarządu
Województwa Wielkopolskiego
ds. Uzależnień

Zielone samorządy

99 projektów autorstwa 79 samorządów z całej Wielkopolski – to bilans tegorocznej edycji konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich”. Konkurs już po raz szósty zorganizował samorząd województwa, a najlepszymi projektami okazały się „Zielona Dolina” przygotowana przez szkołę podstawową w Biskupicach i „Euro Eco Meeting” zorganizowany przez Urząd Miasta w Złotowie.

„Zielona Dolina” to malowniczy skwer pełen zieleni, urządzony na miejscu porośniętego chwastami ugoru. Powstał dzięki wspólnej pracy wszystkich mieszkańców Biskupic, wójta gminy, sołtysa, uczniów, a dobrym duchem była dyrektorka szkoły w Biskupicach, Marzena Kowalska.

– Już w ubiegłym roku postanowiliśmy coś zrobić z tym kawałkiem ziemi koło

naszej szkoły – powiedziała dyrektorka. – Namówiłam specjalistkę z Akademii Rolniczej, by bezpłatnie przygotowała projekt.

Gmina dała nam pieniądze na drzewka, a mieszkańcy Biskupic dostarczyli transport, kopali i sadzili. Po godzinach pomagali im pracownicy szkoły i uczniowie pod kierunkiem przewodniczącej samorządu szkolnego Martyny Frącko-

wiak. Teraz jest tam pięknie, a wśród zadbanych roślin stoją ławki, by starsze osoby miały gdzie usiąść podczas spaceru. I nie ma znaczenia, że to mała wieś – nasza szkoła jest mała, a do wsi, jak to się mówi, nawet autobus nie dojeżdża. Ale nawet w tak małej miejscowości można zrobić coś pięknego, jeśli się chce...

Projekt „Zielona Dolina”

zdołał pierwszą nagrodę Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 30 tysięcy złotych.

Euro Eco Meeting to impreza odbywająca się od kilku lat w Złotowie. Jej podstawowym celem jest kształtowanie świadomości ekologicznej mieszkańców. Złotów jest malowniczo położony nad dwoma jeziorami i stawia na rozwój tury-

styki. Bez dbałości o czystość wody i powietrza nie da się tego osiągnąć. Ale o tym muszą być przekonani przede wszystkim mieszkańcy.

– Działania chroniące środowisko na wielką skalę są oczywiście ważne, ale wszystko zaczyna się od sposobu myślenia jednego człowieka, odpowiedniego sposobu myślenia o śro-

wisku – powiedział burmistrz Złotowa Stanisław Welniak. – To daje najszybsze efekty i jest najtańsze.

Urząd Miasta Złotów za projekt „XI edycja Euro Eco Meetingu” otrzymał pierwszą nagrodę – 30 tysięcy złotych – od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony i Gospodarki w Złotowie.

(el)



Młodzi ekolodzy spotykają się w Złotowie



Zielona Dolina w pełnej krasie...



Gospodarze gminy i współautorzy ekologicznego sukcesu: (od lewej) przewodniczący Rady Gminy Przemek Klecha, dyrektor Szkoły Podstawowej w Biskupicach Marzena Kowalska, nauczycielka z SP Biskupice i Marzena Kleina oraz sołtys wsi Ryszard Poloch.



Wszystko zaczyna się od zmiany sposobu myślenia...

Nagrody za oświetlenie

Cztery wielkopolskie samorządy: Pniewy, Dopiewo, Krobia i Grodzisk Wielkopolski zostały nagrodzone w ogólnopolskim konkursie „Na najlepiej oświetloną gminę i miasto 2005 roku”.

W ósmej edycji konkursu zorganizowanego przez Związek Pra-

codawców Warszawy i Mazowsza oraz Narodową Agencję Poszanowania

Energii S.A. wzięło udział ponad trzydzieści samorządów z całego kraju.

Urząd Gminy Dopiewo oraz Urząd Miejski w Pniewach zdobyły drugie miejsce w kategorii „Oświetlenie wybranej przestrzeni lub obiektu”. Jurorów urzekło oświetlenie dopiewskich kościołów i iluminacja rynku w Pniewach.

– To nie pierwszy nasz sukces w tym konkursie – zaznaczył Andrzej Strażyński, wójt Dopiewa. – Dwa lata temu również otrzymaliśmy wyróżnienie w tym konkursie za modernizację oświetlenia ulicznego. Teraz postanowiliśmy zadbać o upiększenie gminy i stąd pomysł oświetlenia kościołów jako budynków ciekawych architektonicznie. I

chyba udało nam się ich urok odpowiednio wyeksponować...

Oświetlenie rynku w Pniewach to praca kilku lat, bo chodziło nie tylko o wyeksponowanie najciekawszych elementów architektury, ale też zabezpieczenie przed wandalami. Pniewy uzyskały także trzecie miejsce w kategorii „Kompleksowe inwestycje i modernizacje oświetlenia dróg i ulic”.

– Wcześniej zadbalismy o iluminację wszystkich kościołów, no i teraz miasto zupełnie inaczej wygląda. Bo dawniej lampy świeciły, a teraz oświetlają – powiedział burmistrz Mirosław Chojara. – Uzyskaliśmy też efekt, którego raczej się nie spodziewaliśmy: dzięki lampom jest mniej szkód robo-

nych przez wandalów. Było więc warto i to nie tylko dla nagrody.

Urząd Miasta Krobia otrzymał wyróżnienie w obu kategoriach, jednak burmistrz Mirosław Waluś jest najbardziej dumny z modernizacji oświetlenia. – Zbudowano je w latach 60 – tych, co oznacza, że było dość energochłonne – wyjaśnił. – Przeliczyliśmy więc, że możemy dołożyć do istniejących 120 lamp i przez sześć lat płacić takie same rachunki za energię. No i ważne jest też to, że całe oświetlenie zmodernizowaliśmy za jednym zamachem, co znacznie obniżyło koszty na przykład dokumentacji technicznej.

Równie dużo pracy w modernizacji oświetlenia dróg



Stylowe lampy uliczne w Pniewach

i ulic włożyły władze Grodziska Wielkopolskiego – i właśnie w tej kategorii otrzymały wyróżnienie. Zdaniem burmistrza Henryka Szymańskiego warto teraz przyjechać do Grodziska i zobaczyć, jak wypiękniali...

Nagrodzeni i wyróżnieni odebrali swoje nagrody 29 września podczas Targów Światło i Elektrotechnika w Warszawie.

(el)



Grodzisk Wielkopolski nocą



Dzień Turystyki na Świętej Górze

Klasztor Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia był 23 września miejscem spotkania samorządowych działaczy z okazji obchodów Światowego Dnia Turystyki.

Organizatorem spotkania był Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu przy współpracy Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościnna”. Goście mieli okazję dokładnie zwiedzić bazylikę na Świętej Górze i posmakować kuchni klasztornej dzięki przychylności gospodarza, księdza superiora Zbigniewa Starczewskiego. Prezentacja działań Urzędu Marszałkowskiego w dziedzinie turystyki oraz związku „Wielkopolska Gościnna” odbyła się w przestronnych zabudowaniach klasztornych.

- Każdego roku spotkanie w ramach Światowego Dnia Turystyki odbywamy w innym subregionie, aby pokazać kolejny kawałek Wielkopolski - mówi wicemarszałek Kazimierz Kościelny. - Odznaczonym dziękujemy za kolejny rok działań na rzecz turystyki. Już dziś można stwierdzić, że Wielkopolska dobrze wrosła w zorganizowaną turystykę krajową.

Wicemarszałek Kazimierz Kościelny oraz Lech Drożdżyński, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Warszawie wręczyli odznaki działaczom turystyki „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Wyróżnienia otrzymali: Andrzej Bernacik, Re-

nata Dehr-Jaskólska, Jan Grząka, Zbigniew Jankowski, Jerzy Karczewski, Ryszard Miler, Andrzej Piasecki, Grzegorz Walkowiak, Barbara Zaczek, Józef Fierek i Maria Łazarz. Wyróżnienia „Za Zasługi dla Turystyki”, które nadaje minister gospodarki i pracy dostali Przemysław Maćkowiak oraz Ryszard Jaruszkiewicz.

inicjatorem wizyty na Świętej Górze był radny Marian Poślednik, przewodniczący Międzygminnego Związku Turystycznego „Wielkopolska Gościnna”. Była to dobra okazja, aby zaprezentować nowy produkt turystyczny, który powstał w ramach programu europejskiego „Leader +” pod szyldem związku, który zrzesza gminy: Gostyń, Jutrosin, Kobylin, Kościan, Krobia, Krzywiń, Miejska Górka, Pakośław, Piaski oraz Pępowa położone na terenie czterech powiatów: kościańskiego, gostyńskiego, rawickiego i krotoszyńskiego.

- „Leader +” jest pilotażowym programem realizowanym z funduszy europejskich - mówi Marian Poślednik. - Cały program będziemy mogli realizować już w następnym budżecie unijnym rozpisany na lata 2007-2013. Na realizację projektu w ramach pilotażowego programu „Leader +” otrzymaliśmy 120 000 złotych. Wygraliśmy te pieniądze w ramach konkur-

su grantowego, w którym nasz projekt okazał się najlepszym w całym województwie wielkopolskim.

Według głównego pomysłodawcy projektu pieniądze posłużą do opracowania lokalnej strategii rozwoju i stworzenia grupy działania skła-

realizacji projektu jest niedawno wykonany film promujący potencjał turystyczny wszystkich gmin wchodzących w skład związku „Wielkopolska Gościnna”. Projekt został rozpisany na 3 lata, a jego efektem mają być dobre produkty turystyczne i wy-



Goście mieli okazję dokładnie zwiedzić bazylikę na Świętej Górze i posmakować kuchni klasztornej

dającej się z przedstawicieli samorządu, organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych. Ta grupa będzie starała się, aby Związek otrzymał pieniądze w drugim etapie programu europejskiego, które sięgają aż 750 000 złotych. Pierwszym efektem

promowany region. Nacisk położony zostanie na spopularyzowanie ciekawych szlaków turystycznych: dreźnowego, rajdów konnych, dworów i pałaców oraz gospodarstw agroturystycznych.

Po zakończeniu spotkania na Świętej Górze goście pojechali do Bieżynia, aby obejrzeć dreźny i nieczynną linię kolejową z Kościana do Miejskiej Górki. Związek chce wykorzystać potencjał nieużywanych torów kolejowych, które mają prawie 100 km długości. W skansenie filmowym Soplicowo w Cichowie odbyła się biesiada turystyczna.

Podczas spotkania na Świętej Górze Urząd Marszałkowski przedstawił relację ze swoich działań w zakresie turystyki. Warto podkreślić fakt, że w tym roku budżet w tej dziedzinie wynosi 860 000 zł. Po raz pierwszy dofinansowanie imprez oraz działań w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa oraz kultury fizycznej i ratownictwa wodnego miało formę konkursu ofert. W zakresie turystyki spośród 127 zgłoszonych wniosków dofinansowano 84 przedsięwzięcia turystyczne na kwotę 308 700 zł.

Rozwój turystyki, agroturystyki, ożywienie gospodarcze gmin i powiatów - ma zapewnić południowej Wielkopolsce podpisane 29 września porozumienie Partnerstwo Regionalne Lasy Rychtałskie. Współpracę przy realizacji postanowień programu zadeklarowali przedstawiciele Lasów Państwowych, Akademii Rolniczej w Poznaniu, gmin i powiatów z tego regionu oraz w imieniu samorządu województwa wicemarszałek Kazimierz Kościelny.

Odkryjmy Lasy Rychtałskie

Wszystko zaczęło się od... Francuzów. To oni wymyślili projekt ożywienia turystycznego jednego ze swoich mniej znanych regionów. Kluczem do sukcesu były tu nie wielkie pieniądze i ogromna reklama, ale zgodna współpraca lokalnych samorządów, uczelni i firm, by uatrakcyjnić ofertę turystyczną i przyciągnąć zwiedzających. Ich atutem była doskonała znajomość terenu - w końcu nikt lepiej od nich nie zna wszystkich ciekawostek i osobliwości w okolicy, których nie ma nigdzie indziej, a które mogą przyciągnąć turystów. Wiadomo - więcej gości oznacza ożywienie gospodarcze, miejsca pracy i wyższe zarobki oraz większe szanse na inwestycje w regionie. Dlatego projekt nazwano Retro-uvance - odnalezienie.

Do Polski razem z jego francuskimi pomysłodawcami ściągnęła projekt Anna Lisowska, którą jeden z sygnatariuszy porozumienia nazwał „dobrym duchem” tego projektu.

- Mam w rodzinie samych leśników, a sama skończyłam turystykę i znam francuski - wyjaśniła Anna Lisowska. - Zainteresowanie lasem było więc oczywiste i tak trafiłam na ten projekt. A potem musiałam tylko przekazać go w kompetentne ręce...

Pierwsi poparli pomysł sami leśnicy.

- Przyszło nam do głowy, by pokazać przyrodę, lasy trochę inaczej - wyjaśnił Piotr Grygiel, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. - Nie pod kątem pozyskiwania drewna, ale związku z kulturą materialną, historią regionu. A jest tam wiele ciekawych miejsc, ważnych dla historii całego

kraju. No i może byłby to początek większego programu...

W skład kompleksu Lasy Rychtałskie wchodzi nadleśnictwa Antonin i Syców oraz Leśny Zakład Doświadczalny Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu - tak więc i Akademia Rolnicza stała się jednym z organizatorów tego przedsięwzięcia.

- I bardzo się z tego cieszymy - deklarował profesor Grzegorz Skrzypczak. - Bo dzięki temu możemy naprawdę spełniać misję naszej uczelni, jaka jest służenie społeczeństwu.

Kluczowym elementem tego projektu są same Lasy Rychtałskie, które rzeczywiście najpierw trzeba...odnaleźć. Mało kto z Wielkopolan wie, gdzie się one znajdują, choć zajmują pokazywany fragment południowej Wielkopolski - prawie 48 tysięcy hektarów między Ostrowem Wlkp., Kluczborkiem, Oleśnicą i Wieruszowem. Jest to teren na ogół równinny, z wyjątkiem Wzgórz Ostrzeszowskich - w okolicy Parzynowa znajduje się najwyższe wzniesienie Wielkopolski - Kobyla Góra (284 m n.p.m.) - i wyjątkowo piękny.

Lasy Rychtałskie są bogate w zabytki: zamek myśliwski ks. Antoniego Radziwiłła w Antoninie, gdzie w latach 1826 i 1829 przebywał Fryderyk Chopin, drewniane kościółki w Bralinie i Grębaninie oraz liczne, doskonale utrzymane pałace i dworki: w Grębaninie, Laskach, Mojej Woli, Słupi, Mroczeniu i Siemianicach. To właśnie w tych lasach rośnie słynna na cały świat sosna rychtałska. W Nadleśnictwie Syców utworzono specjalny mateczny mikroregion nasienny tej sosny.

Jak dotąd ten unikalny i wyjątkowo piękny fragment naszego regionu nie cieszył się zbyt dużym zainteresowaniem turystów.

- To bardzo ważna sprawa - pokazać Polsce, Europie, to co mamy najlepszego - powiedział wicemarszałek Kazimierz Kościelny, podpisując dokument. - Przecież nikt za nas samych tego nie zrobi. Przy takim naturalnym kapitale i współpracy samorządów możemy przygotować naprawdę doskonały produkt turystyczny.

Lilla Łada



Odznaczonym i wszystkim obecnym w Gostyniu działaczom podziękowano za kolejny rok pracy na rzecz turystyki.



Pałac myśliwski w Antoninie

Paweł Klak

Eurowsparcie dla kultury w Kaliszu



Fot. CKiS Konin

Ponad 4,5 mln zł wsparcia od UE spodziewają się Teatr im. W. Bogusławskiego i Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Ich wspólny projekt zyskał akceptację władz województwa.

„Zintegrowani w Europie, zintegrowani w kulturze” to tytuł projektu obejmującego inwestycje w obu instytucjach. W przypadku teatru chodzi o modernizację Sceny Kameralnej, podniesienie jej dachu i wyposażenie w klimatyzację. Dzięki unijnym pieniądzą ma też powstać magazyn dekoracji, wymienione być mają fotele na widowni itp. Z kolei CKiS planuje m.in. unowocześnienie swojej Sali Studio.

- Abyśmy mogli starać się o pieniądze z UE, musieliśmy mieć 25% środków własnych, a minimum, o które można było

się starać, wynosiło 1 mln euro. 25% od 1 mln euro to było za dużo, jak na nasze możliwości finansowe. Stąd pomysł wspólnego wniosku z CKiS. Współpracujemy od dawna, udostępniamy sobie pomieszczenia na niektóre imprezy, dlatego ubiegać się o te pieniądze wspólnie było nam łatwiej, a wkład własny zapewnił nam Urząd Marszałkowski - wyjaśnia Mariusz Łubny, zastępca dyrektora kaliskiego teatru.

Na liście wniosków z zakresu rozwoju turystyki i kultury w Wielkopolsce kaliski projekt, pod względem liczby uzyskanych punktów, znalazł się na miejscu siódmym, jako pierwszy spoza Poznania. Całkowity koszt tego projektu to 6 mln 219 tys. zł. Realizacja planowanych inwestycji ma się rozpocząć wiosną 2006 r. (kord)

Chopin w poezji

III Konkurs Recytatorski „Chopin i muzyka w poezji” organizują 18 października CKiS w Koninie, Starostwo Powiatowe w Koninie, Towarzystwo im. Fryderyka Chopina Koło w Żychlinie, k. Konina.

Konkurs adresowany do

gimnazjalistów, uczniów szkół ponadgimnazjalnych, studentów i dorosłych.

Uczestnicy prezentują wiersze o tematyce zgodnej z hasłem Konkursu. Prezentacje konkursowe w Domu Kultury w Kowalewku rozpoczynają się o godz. 16.00 RJ

Wygrać każdy może

SPORT I SAMORZĄDY

W mieście i gminie Szamotuły na kulturę fizyczną i sport w przeliczeniu na jednego mieszkańca przeznaczono w ubiegłym roku ponad 66,7 zł. Jest to najwyższa kwota spośród wszystkich wielkopolskich samorządów. Dlatego Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki Sejmiku Województwa Wielkopolskiego za miejsce dyskusji nad programem rozwoju bazy obiektów sportowych województwa wybrała we wrześniu właśnie Szamotuły i Wronki. Program, który omawiano przyniósł Wielkopolsce imponujące efekty: powstało 119 obiektów sportowych wartości 320 milionów złotych.

mniej 2 złotych środków własnych. Jeśli na przykład standardowe koszty hali widowiskowo-sportowej określono w załączniku do programu na poziomie 3,6 miliona złotych, to inwestor otrzyma dofinansowanie w wysokości 1,2 miliona. Budując krytą pływalnię o wymiarach 25x12,5 metra, której koszty wyszacowano na 6 milionów, otrzyma nie więcej niż 2 miliony. To sprawiedliwe kryteria - ocenili radni Sejmiku, ale jest niebezpieczeństwo, że inwestować w bazę sportową nadal będą tylko bogate samorządy. Zamożną gminę będzie stać na drugi basen, trzecią halę, a uboga nie zgromadzi nawet 800 tysięcy niezbędnych do sfinansowa-



być możliwość wykorzystania zaoszczędzonej kwoty.

Zdążyć na czas

Sztuką jest nie tylko mądrze wydać otrzymane dofinansowanie, ale również wykonać inwestycję w zakładanym terminie. Zdarza się, że przygotowanie przetargu, niezbędne uzgodnienia inwestycyjne trwają dłużej niż beneficjenci deklarowali we wnioskach. Dlatego już w tym roku Urząd Marszałkowski nie brał za dobrą monetę treści projektów, ale starannie sprawdzał możliwości organizacyjne wnioskodawcy. Teraz dodatkowym warunkiem przyznania środków jest wyłonienie wykonawcy, gdyż niektóre przetargi wobec licznych protestów i odwołań przeciągały się ponad miarę. Reguły programu są zaś takie, że w następnym roku budżetowym niewykorzystana w terminie kwota Funduszu potrąci z funduszy kolejnego roku. Przedwczesne występowanie o dofinansowanie i nieterminowa sprawozdawczość to najczęstsze grzechy beneficjentów.

Więcej na remonty

Na remonty obiektów sportowych samorząd Wielkopolski przeznaczył w ubiegłym roku 410 tysięcy złotych. Ta hojność zapoczątkowała pozy-

skaniem prawie czterokrotnie wyższej sumy w samorządach. W tym roku samorząd województwa postanowił zwiększyć środki na remonty bazy klubowej. Niejednokrotnie dotyczy to obiektów, z których korzysta cała społeczność lokalna. Pieniądże z samorządu województwa przeznacza się na zakup materiałów i przedsięwzięcia, których klubowicze bądź mieszkańcy nie mogą wykonać sami np. zakup ogrodzenia, trawy boiskowej itp.

Na sport z UE

W ramach Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego w województwie wielkopolskim w latach 2005-2006 realizowanych będzie 7 inwestycji sportowych na kwotę 18,7 miliona złotych. Dotacja z UE sięga 75 procent i wyniesie 13,5 miliona zł. W Poznaniu powstaje m. in. stadion lekkoatletyczny z boiskiem do hokeja na trawie, kryta pływalnia, hala zapasnicza, hala jeździecka i zmodernizowany zostanie budynek multimedialny przy torze regatowym na Malcie. Ze środków programu modernizowany jest stadion WKP Lech. W ramach programu powstał również stadion do hokeja na trawie ze sztuczną nawierzchnią w Gnieźnie i Ośrodek Sportowy w Łęczeczkach.

(r)



Fot. (24) Ryszard Jalożyński

Dwa złote za złotówkę

Jedną trzecią tej sumy stanowiły środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, których rozdysponowanie nadzoruje samorząd województwa. Wieloletni program rozwoju bazy obiektów sportowych województwa wielkopolskiego realizowany przy pomocy Funduszu ma na celu m. in. harmonijny rozwój bazy sportowej we wszystkich powiatach i gminach województwa, ale w kryteriach finansowych programu określono wyraźnie, że każda złotówka z programu powinna motywować samorządy do wydatkowania co naj-

nia standardowej sali gimnastycznej. Dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Tomasz Wiktor uspokajał, że realizowany od 5 lat program systematycznie likwiduje białe plamy na sportowej mapie i służy rozwojowi tradycyjnie wielkopolskich dyscyplin. Reguły finansowe są jednakowe dla wszystkich, ale wiele można dokonać dobrą organizacją projektów i siłą lokalnych aspiracji. Do tego stopnia, że niektóre samorządy (na przykład w Krzyżu) budują poniżej standardowych kosztów. W takich wypadkach zdaniem radnych powinna

Muzea rolnicze na Polagrze

i tradycji jest jak najbardziej na miejscu. W tym roku wystawę Szreniawę przygotowało pod hasłem „130 lat w służbie nauki i kultury”. Tyle bowiem lat liczą sobie tradycje muzeal-

nictwa rolniczego na ziemiach polskich. Z okazji jubileuszu w Poznaniu gościli muzealnicy z całego świata, uczestnicząc w pracach prezydium międzynarodowego Stowarzyszenia Mu-

zeów Rolniczych (AIMA). Tematem posiedzenia były problemy związane z konserwacją i restauracją zbiorów w muzeach rolniczych oraz sposobami ich eksponowania.

(r)



Fot. Ryszard Jalożyński